Nr 515. Kraków, Sobota 7 Listopada 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt. .	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „ .	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem . . .	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach . . .	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rekopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego, ulica** Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zmiana w wydawaniu „Nowej Reformy“

Popołudniowy numer „Nowej Reformy“ wychodzi obecnie już o godzinie.

pół do 3 po południu.

Miejscowi odbiorcy zgłaszać się zatem mogą o tej godzinie po numer zarówno w Administracyi „Nowej Reformy“ przy ul. Jagiellońskiej l. 10), jak i w agencyach.

Prenumeratorzy zamiejscowi zechcą w agencyach i w urzędach pocztowych zasięgnąć informacyi, o której godzinie ten numer „Nowej Reformy“ otrzymywać będą.

Administracya.

Cesarz Wilhelm i parlament niemiecki.

Dreszcz oburzenia, który przebiegł całe Niemcy i krzyk potępienia, który wydała cała prasa niemiecka, wyczytawszy w „Daily Tel.“ wynurzenia cesarza Wilhelma, okazał się prędzej, ogniem słomianym, niż można było oczekiwać. Najprostszą konsekwencyą oburzenia i krzyku, byłoby ustąpienie kanclerza Buelowa, tem bardziej, że „ex post“ wziął on na siebie odpowiedzialność za podwładnych sobie funkcyonaryuszów, co miało oznaczać, że bierze odpowiedzialność także za swego pana i władcę. Tymczasem kiedy pierwsza „pasya“ minęła, znaczna część prasy niemieckiej i stronnictwa blokowe zaczęły okazywać coraz żywszą niechęć do pozbycia się Buelowa, o którym nie bez racyi zresztą twierdzą, że nie jest jeszcze najgorszy.

Dyskusya nad trzema interpelacyami, które w sprawie lekkomyślnych i kompromitujących Niemcy wynurzeń cesarza Wilhelma wnieśli równocześnie konserwatyści, nacyonal-liberali i socyaliści, rozpocznie się w poniedziałek lub wtorek. Z głosów całej prasy po prawej i po lewej ręce od „Berliner Tageblattu“ aż do nabożnego „Reichsbotena“ wynika, że stanowisko ks. Buelowa nie będzie przedmiotem tej dyskusyi. Dzienniki te zapowiadają nawet wprost, że ks. Buelowa nie należy obalać i że powinien on zostać, ponieważ nikt nie wie, czy następca jego byłby lepszym. Natomiast muszą u s t a ć o s o b i s t e r z ą d y. Cesarz musi posiąść cnotę w s t r z e m i ę ź l i w o ś c i, tak niezbędną dla konstytucyjnego monarchy, i musi dać gwarancyę tej wstrzemięźliwości.

Sposób, w jaki wyobrażają sobie stronnictwa większości ową wstrzemięźliwość cesarza Wilhelma i jego przejęcie się zasadą konstytucyjną, ilustruje najlepiej poświęcony tej sprawie artykuł w „Neckar-Zeitung“, wybitnego polityka posła N a u m a n n a. Pisze on między innemi: „Wszystkie szkody, jakie wyrządziły dotąd mowy cesarskie, są niczem w porównaniu z temi ostatniemi jego wynurzeniami (w „Daily Telegraph“). — Ale nawet i tę największą szkodę moglibyśmy przeboleć, gdybyśmy odtąd mogli być wolni od troski, że c e s a r z W i l h e l m b ę d z i e d a l e j n a s w ó j d o t y c h c z a s o w y s p o s ó b r z ą d z i ł... Niestety tak nie jest... — Istnieje tylko jedna dziedzina, w którą cesarz nigdy nie może wkraczać jako człowiek prywatny — a tą jest p o l i t y k a. Tu nie można mu przyznawać wolności człowieka prywatnego, tu nie można tolerować jego osobistych, indywidualnych zapatrywań, ponieważ toczy się tam gra o tak olbrzymie stawki, że wszelka nieostrożność lub lekkomyślność mogą pociągnąć za sobą najsmutniejsze następstwa dla całego narodu niemieckiego. W polityce musi cesarz pracować jako fachowiec, albo też powinien się od niej trzymać jak najbardziej z daleka. To jest punkt, dokoła którego wszystko się obecnie obraca... Jeżeli cesarz chce osobiście brać udział w polityce, musi występować tylko w taki sposób, aby każdy jego krok był na długi czas obliczony, to jest powinien mówić tylko to, co w kole jego fachowych doradców zostało ostatecznie postanowione. Gdyby się cesarz temu przymusowi poddać nie zechciał, nie pozostawałoby nam nic innego, jak zawołać: „Wypraszamy sobie wszelką dowolną politykę prywatną“! Apelujemy od Wilhelma II. do wnuka Wilhelma I. Żądamy, aby cesarz, nauczony obecnie smutnem doświadczeniem, powrócił do tej dawnej metody wykonywania swego wysokiego urzędu, która dała ongiś tak smutne rezultaty“!

Powyższe słowa Naumana określają najlepiej dezyderata całych, politycznie myślących Niemiec. Pragną one, aby politykę zagraniczną prowadził w imieniu państwa odpowiedzialny przed parlamentem kanclerz. Jest to zmiana bardzo głęboka. Twórcą obecnego ustroju parlamentarnego w Niemczech jest Bismarck, który go też przedewszystkiem do swoich własnych potrzeb zastował. Mając nieograniczoną władzę w polityce zagranicznej, Bismarck wolał zachować całkowitą niezależność od parlamentu. Ale już za następców wadliwość jego systemu dała się odczuć, a stała się zgoła nieznośną za rządów Wilhelma II, którego nieposkromiony temperament, ogromna impulzywność i wszechstronny dyletantyzm ze wszystkiemi ujemnemi jego następstwami stały się, dzięki tej wadliwości ustroju państwowego, panującemi w zagranicznej polityce Niemiec.

Bismarck, gdy chodziło o pokierowanie wolną wolą jego najmiłościwszego pana, nie cofał się przed niczem. Intrygował, kłamał, nawet krzyczał i rzucał kałamarzem...

Trzeci z rzędu jego następca, ks. Bülow, wielu z tych talentów swego wielkiego mistrza nie posiada wcale, albo tylko w znacznie mniejszym stopniu. Na odwrót zaś cesarz Wilhelm II jest naturą o wiele bardziej rogatą, niż dobroduszny, powolny, nawet ociężały jego dziadek.

Parlament niemiecki pragnie teraz dopomódz Buelowowi do opanowania i unniezależnienia się od nieobliczalnego zupełnie temperamentu jego władcy. Czy mu się to jednak uda? Czy parlament ten ma dość siły i poczucia własnej godności, które do takiego przedsięwzięcia są niezbędnie potrzebne.

Dla cesarza Wilhelma parlament nie jest wcale autorytetem. Rozwiązanie poprzedniego parlamentu nakazał on w depeszy, która brzmiała: „R o z p ę d z i ć m i t ę b a n d ę!“ Jest bardzo wątpliwem, czy na taki ton pozwoliłby sobie nawet Mikołaj II wobec trzeciej Dumy... Nie podobna przypuszczać, aby cesarz, który w taki sposób wyraża się o parlamencie w tak oficyalnych aktach, jak jego rozwiązanie, zechciał chociażby w najmniejszym stopniu respektować wolę tej „bandy“, tem bardziej, że wola ta wyraża się nie stanowczo, lecz przeciwnie, bojaźliwie i w sposób, świadczący już z góry o skłonności do kompromisów.

Większość parlamentu niemieckiego n i e c h c e o b a l a ć B u e l o w a, ale chce uzyskać „gwarancyę“ co do nie mieszania się cesarza do polityki zagranicznej. Jak można osiągnąć jedno bez drugiego, jest już tajemnicą tych wszystkich nacyonal-liberałów, którzy w płaszczeniu się przed tronem, w serwilizmie i zatracie godności własnej, doszli już do... absurdu.

Wprowadzenie zasady parlamentarnej odpowiedzialności kierowników polityki zagranicznej w Niemczech, nie da się osiągnąć inaczej, jak tylko w drodze długiej i bezwzględnej walki parlamentu z cesarzem. Czy parlament ten znajdzie do tej walki dość potrzebnej odwagi, prawdziwego patryotyzmu i wytrwałości, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Jad serwilizmu i oportunizmu zbyt głęboko przeniknął już większość dzisiejszego parlamentu niemieckiego, aby można oczekiwać od niego już nie heroizmu jakiegoś, ale chociażby najprostszej odwagi cywilnej.

Upadek gabinetu Becka.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń 6 listopada.

Dziś uważają ustąpienie br. Becka za pewne i dr. Bienerta za jego następcę. Znaczenie tej zmiany trudno osądzić, nie znając ani programu desygnowanego premiera, ani składu jego ewentualnego gabinetu. Ale okoliczności, wśród jakich obecny gabinet zmuszony jest ustąpić, a nowy się rodzi, dają bardzo wyraźne wskazówki, że z b l i ż a m y s i ę d o k u r s u k l e r y k a l n e g o, który zagraża nam od czasu ostatnich wyborów do parlamentu, a który w swojej naiwności przyspieszyli „wolnomyślni Niemcy“. Chcieli obalić koalicyę i rządy parlamentarne, a obalili tylko własnych ministrów na korzyść ministrów klerykalnych i feudalnych. Ten bowiem charakter przypuszczalnie mieć będzie skład nowego gabinetu.

Niemiecka prasa liberalna nie zdradza też szczególnej radości ze swego zwycięstwa i stara się nawet zrzucić z siebie odpowiedzialność za przesilenie, zwalając ją na Czechów i partyę chrześcijańsko-społeczną. Co się tyczy Czechów, to wszyscy wtajemniczeni wiedzą, że ich obecna opozycya nie jest bynajmniej nieprzejednaną i najmniej zwraca się przeciw osobie obecnego premiera. Zresztą wczorajsza uchwała opozycyjna pochodzi ze strony Młodoczechów, stanowiących tylko małą część „narodnego klubu“, w którym agraryusze mają głos decydujący. Ci zaś dotychczas milczą.

Śmiertelnym ciosem dla gabinetu było w r o g i e s t a n o w i s k o p a r t y i c h r z e ś c i j a ń s k o - s p o ł e c z n e j, która, połączywszy się z feudalno-klerykalną grupą Izby panów, czyniła od dawna rządowi trudności z wyraźną tendencyą jego obalenia i oddania steru rządu w ręce własnych mężów zaufania. Ale wszystkie jej usiłowania pozostały bez skutku, dopóki baron Beck miał jawne zaufanie wszystkich stronnictw koalicyjnych. Gdy jednakże Niemcy czescy pierwsi wyłamawszy się z koalicyi, rozpoczęli obstrukcyę i rozagitowali cały kraj przeciw rządowi, antisemici i ich towarzysze z Izby panów, jako doświadczeni strategicy, uznali chwilę obecną za najsposobniejszą do jawnego i skutecznego ataku.

Spór czesko-niemiecki nigdy nie był integralną częścią programu partyi chrześcijańsko-społecznej, nigdy tą sprawą się nie zajmowała więcej, niż każda inna partya polityczna, której zależy na utrzymaniu parlamentu. Na 97 posłów antisemickich, niema w jej szeregach a n i j e d n e g o p o s ł a z C z e c h. Mimo to uchwaliła ona wczoraj, że tylko na takiego zgodzi się szefa gabinetu, który da gwarancyę pokoju w Czechach. Takie postawienie kwestyi jest wyraźnym afrontem przeciw obecnemu szefowi gabinetu. Ale wyłania się teraz kwestya, czy wolnomyślni Niemcy, którzy nie chcieli dać tych gwarancyi bar. Beckowi, dadzą je nowemu prezydentowi gabinetu, zbliżonemu do partyi antisemickiej? To też nie wierzymy w ostateczne rozwiązanie przesilenia w sposób, jaki dziś dzienniki podają. Co najwyżej, nastąpi prowizoryum dla wyprowadzenia kilku ważnych i terminowych ustaw, poczem zapewnie w styczniu staniemy znowu przed kwestyą gabinetową. Na wszelki sposób jedno jest pewnem: przychodzą rządy klerykalne.

T e l e f o n e m.

W i e d e ń, 7 listopada.

Dzisiejsze dzienniki poranne misyę dra B i e n e r t h a przyjmuje dosyć c h ł o d n o.

„N. W. Tagblatt“ zaznacza, że głównym warunkiem popierania gabinetu ze strony partyi chrześcijańsko-społecznej jest p o r o z u m i e n i e c z e s k o - n i e m i e c k i e. Dziennik zapytuje atoli, w jaki sposób porozumienie to w ciągu kilku dni da się uskutecznić i twierdzi, że zadanie to nie może być brane z poważniejszej strony, gdyż starania partyi n i e i d ą w t y m k i e r u n k u, a chrześcijańsko-społecznym rozchodziło się głównie o obalenie bar. Becka.

Nowy gabinet, zdaniem „N. W. Tagblattu“ — będzie miał silniejszy k o l o r y t k o n s e r w a t y w n y, aniżeli dotychczasowy. Prawdopodobnie wstąpią też do gabinetu ci k o n s e r w a t y w n i członkowie Izby panów, którzy popierali chrześcijańsko społecznych w walce przeciw bar. Beckowi. Gabinet bar. Bienertha będzie zapewne p r z e j ś c i e m do gabinetu L a t o u r a. „N. Fr. Presse“ o s t r z e g a bar. B i e n e r t h a p r z e d p o l i t y k ą k l e r y k a l n ą. Przypomina mu jego tradycye rodzinne. Matka jego była córką Schmerlinga. Taka tradycya nie przystoi polityce klerykalnej, która wyrządziłaby mu największą szkodę. „N. Fr. Presse“ wzywa więc Bienertha, aby zachował ścisłą objektywność także jako przyszły prezydent gabinetu. Dziennik w ą t p i j e d n a k ż e, c z y m i s y a j e g o s i ę p o w i e d z i e.

Natomiast organa partyi c h r z e ś c i j a ń s k o - s p o ł e c z n e j w y r a ż a j ą z a d o w o l e n i e ze zwrotu w polityce wewnętrznej.

„Reichspost„ twierdzi, że bar. Beck s t r a c i ł z a u f a n i e najsilniejszej partyi parlamentarnej t. j. chrześcijańsko-społecznej i dlatego musiał ustąpić. Dziennik ten z zadowoleniem przyjmuje powierzenie misyi utworzenia gabinetu bar. Bienerthowi, którego przygotowania zaszły tak daleko, że prawdopodobnie w pierwszej połowie p r z y s z ł e g o t y g o d n i a nastąpi r e k o n s t r u k c y a g a b i n e t u.

Co się tyczy s k ł a d u n o w e g o g a b i n e t u donosi „Reichspost, że bar. B i e n e r t h obejmuje prezydyum i sprawy wewnętrzne. Partya chrześcijańsko-społeczna zadowolni się d w o m a p o r t f e l a m i i chce zatrzymać ministerstwo r o b ó t p u b l i c z n y c h, na które desygnowany jest W e i s s k i r c h n e r, jeśli nie obejmie teki ministerstwa handlu. E b e n h o c h jest kandydatem na prezydenta Izby posłów.

Jeśliby ks. L i c h t e n s t e i n otrzymał ministerstwo robót publicznych, to G e s s m a n n objąłby jego miejsce marszałka Dolnej Austryi.

Co się zaś tyczy stosunku P o l a k ó w i C z e c h ó w, dziennik sądzi, że nie nastąpi w nich żadna zmiana. Natomiast nastąpi zmiana w s t o s u n k u d o w o l n o m y ś l n y c h, którzy dotąd mieli trzy ministerstwa.

Jako rzecz pewną przyjmują, że jeden lub dwóch **konserwatywnych członków Izby panów wstąpi do gabinetu**, a mianowicie: jeśli Bienerth zatrzyma sprawy wewnętrzne, to jeden z nich otrzyma p o r t f e l s p r a w i e d l i w o ś c i. Jest jednakże możliwem, że sprawy wewnętrzne dostaną się w ręce członka Izby panów.

Co się tyczy ministerstwa k o l e j o w e g o, to tutaj rywalizują ze sobą obecny minister D e r s c h a t t a, którego pozostania sobie życzą i pos. S y l w e s t e r. Jako ministra oświaty wymieniają S t ü r g k h a.

P r a s z e k ma zostać ministrem r o l n i c t w a. Co się tyczy ministerstwa s k a r b u, donosi „N. Fr. Presse“, że sytuacya nie jest jeszcze wyjaśnioną. Z jednej strony zapewniają, **że Korytowski nie wejdzie do gabinetu Bienertha** i że Koło polskie ma na to stanowisko desygnować innego kandydata. Z drugiej strony słychać, że są w toku usiłowania, aby skłonić Koło polskie **do zatrzymania Korytowskiego w gabinecie.** Zapewniają, że bar. Bienerth co do strony osobistej pozostawia stronnictwom wolność wyboru.

Bar. Beck odbył wczoraj dwugodzinną konferencyę z B i e n e r t h e m i przedstawił mu wynik rokowań, które dotychczas prowadził. — Bar. Beck konferował także wczoraj wieczorem z ministrami K o r y t o w s k i m i F i e d l e r e m i kilkoma wybitniejszymi posłami.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Poznań, 6 listopada.

(Po walnem zebraniu Straży. — Systematyczna praca. — Wzór wyboru do rady miejskiej. — Bliska walka. — Nowi kandydaci. — Stan finansowy Poznania. — Jego wielkorządca, twórca bloku. — Popisy nowego prezydenta policyi. — Koło parlamentarne w przededniu pracy).

Druga stolica Wielkopolski, okolona z wszech stron zalewem germanizacyi i protestantyzacyi, osaczona kolonizacyą i doszczętnie przez te wrogie żywioły zbojkotowana, ponura i smutna, otworzyła w ubiegłą niedzielę gościnne podwoje dla Straży. W G n i e ź n i e, w niedużej sali Domu katolickiego — uchwalono reformę organizacyi i pracy Straży. Poznań, stanowiący sam dla siebie powiat, rzekomo nie liczy przepisanej liczby 60% polskiej ludności; ma ją jeszcze powiat gnieźnieński wraz z miastem. Cyfra ta już za dwa lata, przy nowem liczeniu ludności, zmieni się na naszą niekorzyść, bo kolonizacya wypiera ze swych posiadłości podstawową ludność polską, robotnika i rzemieślnika. Może korzystniej wyjdzie wtedy — o ile urząd statystyczny zechce — z powszechnego cenzusu Poznań, gdy już wiece, dla Straży przynajmniej, staną się rzeczą drugorzędną.

Walne zebranie odbyło się zatem w Gnieźnie spokojnie, bez wybuchów namiętności, bez złorzeczeń i niespodzianek. Wyczerpano program

Dwa młoty.

Kiedy się w Grobach Królewskich świata spotkał Nietzsche, nazywający siebie Fryderykiem Niewczesnym (Friedrich der Unzeitgemässe), z Wyspiańskim, którego Polska nazwie z czasem Stanisławem Śmiałym, ze zdziwieniem zauważyli, że są sobie pod wieloma względami bardzo pokrewni.

Ja osobiście uważam, że nie należy zbytnio przesadzać podobieństwa Nietzschego do poezyi polskiej. Czasami wprawdzie olśniewa tożsamość rzutów poetyckich, n. p. między Zaratustrą a Szamanem z Anhellego, królem i księdzem w jednej osobie, mającym na głowie wieniec z wężów nieżywych zamiast korony. Przecież wąż, jeno że żywy, jest też jednem z honorowych zwierząt Zaratustry, także właściwie jakoby króla i świeckiego księdza. Przecież wszystkie wielkie czyny na owej sybirskiej ziemi wygnańców przychodzą na świat tak samo jak u Zaratustry „na gołębich nóżkach“. Gdy Fryderyk Niewczesny rzuca klątwy na chrześcijaństwo i w larwie Antychrysta szatańsko kusi do niewiary, to jak gdybyśmy patrzyli na Masynissę, kiedy złorzeczy ukrytym w katakumbach chrześcijanom, że udaremnili wielki spisek przeciwko Rzymowi. I temi samemi słowy, co ostatni uczeń Dionyzosa, wielbi Masynissa gasnące słońce Hellady.

A ileż to razy Słowacki, podobnie jak Irydion i Hrabia, przybiera postawę zupełnie nadczłowieczą, opędza się rozmaitym „wyższym ludziom“ i „szarym gospodarzom“! Sam demokrata, drwi z demokratów, że gotowi są plwać nawet na księżyc, że jest srebrny. On się tak boi bliźnich i bliskich i wszelkiego poufalstwa i bałwochwalstwa, że woli stać na górze, „bliżej piorunów, niż gadu, co ślini pocałunkami nawet twarz człowieka“.

Ale prawdziwe, rzetelne powinowactwo zjawia się dopiero wtedy, gdy Słowacki odejmuje się „duchom w przeszłość odwróconym“. Bo ze wszystkich strun na Derwidowej harfie Zaratustry najmocniej brzmi ta, któraby mogła być zarazem cięciwą łuku, ażeby puścić strzałę w przyszłość. Tamto były podobieństwa w rysunku posągów i w dostojnych królewskich gestach (Fryderyk Niewczesny nazywa Heraklita, dumnego filozofa, po krakowsku „królewskim“). Rzetelne zaś podobieństwo dusz będzie dopiero w dążeniu despotycznem do nadczłowieka, do jutra, do dziecka. Odzwyczaić ludzi od Fetysza i od człowieka, a nauczyć ich nadczłowieka, to jest olbrzyma przyszłych czasów, wielkoluda woli i twórczości, oto idea Fryderyka Niewczesnego. Gdy więc ona zadźwięczy u jakiego polskiego barda, i wszystkie orły jutra spłoszą wszystkie nietoperze wczoraj, to wtedy będzie dowód, że Fryderyk Niewczesny i poeta polski są z sobą skoligaceni.

Gdzież więc wobec tego jakiekolwiek podobieństwo do Stanisława Smiałego? To też dziwili się wielce obadwaj, gdy spostrzegli, że mimo tego są do siebie podobni.

Fryderykowi Niewczesnemu nie było to na rękę i w głębi duszy zżymał się i zaczął Stanisławowi Śmiałemu dogryzać wszystkiemi jego historycznemi dramatami i poematami. Przy tej okazyi powołał się, z właściwą sobie skromnością, na swój traktat „O pożytku i szkodzie z nauki historyi“ i potężnemi słowy, jakby uderzeniami młota, rozbijał świętości historyczne i wszystkie zawalidrogi na gościńcu, wiodącym do pojutrza. Zakończył zaś tytułem innej swojej rozprawy: „T a k s i ę f i l o z o f u j e m ł o t e m“ i ciągnął dalej: M ł o t m ó w i — straszliwa to była mowa! A potem łagodnie już pouczał Stanisława Śmiałego mniej więcej w ten sposób:

— Niech się do poetyzowania królów polskich biorą tylko wtedy, gdy potrafią z nich stworzyć bóstwa mocy i mądrości, a nie figurantów udramatyzowanej historyi. Niech z każdego dramatu dzisiejszego bije źródło odświeżające, źródło potęgi i bogactwa. Baczcie, żeby scena wasza nie była wystawą stylowych kostjumów, zmieniającą się co tydzień. Co sobota to inny król lub syn królewski, a kiedyż będzie prawdziwy nadczłowiek? Kiedy przyjdzie Erynnis, smagany żmijowemi rózgami swoich siostrzyc Erynnij? Kiedy przyjdzie król na miarę Edypa?

Ale w tem miejscu Stanisław Śmiały spokojnym, choć cichym, głosem przerwał Fryderykowi:

— Przecież ja tego samego właśnie domagam się w „Wyzwoleniu“!

Okazało się, że Fryderyk Niewczesny nie znał „Wyzwolenia“, a nawet go nie przeczuwał.

W rzeczy samej „Wyzwolenie“ tak odbiegło od wszystkiego, co Wyspiański stworzył przedtem, i tak je negowało i przekreślało, że nieporozumienie było bardzo łatwe. W „Wyzwoleniu“ odepchnął groby i cmentarze, przeklął cały smętek długiego dnia zadusznego, w którym dotąd błądził. Odrzucił precz całe królestwo śmierci i wszystkie świętobliwe i męczeńskie glorye, któremi częstowano Polskę, byleby się „ślubowała śmierci“.

„Wyzwolenie“ to jakieś dzikie, tytaniczne, nie skoordynowane otrząśnięcie się z odurzenia dymami gromnic, wyrwanie się z upojenia zapachem myrrhy, przelewanej nad pogrzebowemi stosami. Więc kiedy się Fryderyk Niewczesny dowiedział, że Konrad nie słucha syrenich głosów teatralnej muzy i na jej pytanie: dokąd idzie? — odpowiada: I d ę, a b y w a l i ć m ł o t e m! — zdumiał się niepomiernie i wtedy dopiero spostrzegł w mdłym brzasku nocy, że i Stanisław Śmiały ma u boku młot, młot złoty, snać przekuty ze Złotego Rogu. Boć przecie Konrad odnalazł proroczy róg Wernyhory, co zagubiony przez parobka, hukał dotąd po lesie.

A wtedy sympatycznie nastrojona dusza Fryderyka złagodniała. Dostrzegł wiele innych niespodzianych rzeczy. A więc i ową Hestyę, boginię ognia w „Wyzwoleniu“ — tego samego ognia, który wykradł Prometeusz, ukochany Fryderyka symbol i książek jego ozdoba. A potem znów ujrzał owo dziecko w kołysce, kwiat przyszłych pokoleń — właśnie takie samo dziecko, jak to, o którem mówi Zaratustra. A potem usłyszał płomienny dytyramb Konrada na cześć życia, mocy i słońca, a przeciw śmierci, mogiłom, melancholii i mistykom. I zdawało mu się, że to on sam, Zaratustra, niby obarczona miodem pszczoła, zlatuje znowu, jak ongi, na niziny, nieść ludziom swoje złote światło.

Było to zdumienie całkiem naturalne. Ta [illegible]żiwna sztuka, zuchwały i niemożliwy eksperyment dla sceny, tak druzgocze dawne tablice wartości Stanisława Śmiałego, jest takiem gwałtownem przesileniem i przełomem, i tyle posiada momentów, uderzająco Nietzscheańskich, że możnaby snuć najcudaczniejsze domysły o źródłach tej zbieżności, gdyby się przedtem już w Stanisławie Śmiałym nie czuło ukrytych linij młota.

Zbratani postanowili zejść się także następnej nocy.

Jakoż, gdy dzwon z powietrznych przestworzy zaczął wybijać godzinę dwunastą, a Zaratustra w takt uderzeń wyśpiewał swój globowy nocturn Chopina, nazwany „Pieśnią pijaną“ o wielkim i głębokim bólu i o potężniejszej jeszcze i większej szczęśliwości; wyszły znowu duchy z grobów królewskich świata, oba zbrojne w swoje młoty, i toczyły już przyjacielską pogawędkę.

Fryderyk Niewczesny wynurzył przed Stanisławem Śmiałym swój żal do Krakowa. Gdy jaki herold — mówił — przybędzie pod bramę Floryańską, ażeby głosić moją chwałę i mój ród Sarmacki, to choćby głos jego był dla oczów, jak krew, a dla uszu, jak spiż, zapewno zagłuszy go klask policzka, wymierzonego przez jakiego bałkańskiego awanturnika własnemu ojcu — i pisma wasze nie poświęcą mi tylu wierszy, ile potrzeba na depeszę o pierwszym spadłym w Baraniej Wólce śniegu.

— Mój drogi, odparł Stanisław, śmiejąc się, jesteś niesprawiedliwy, zapominasz, że Dyabeł Stadnicki był na naszej scenie zupełnie ucharakteryzywany na ciebie, miał nawet takie same wąsy...

Na to Fryderyk Niewczesny.

— Istotnie, masz słuszność; zdaje mi się nawet, że cały nietzscheanizm twoich rodaków polega na przyprawianiu mi wielkich wąsów...

— Tak jak kult Byrona, z którego przecież i ty potrosze się wziąłeś, Fryderyku, polegał na wiązaniu mu olbrzymiego krawata. To trudno; mamy nieraz takich dokoła siebie wielbicieli, że wolelibyśmy już wrogów. Zresztą twoja to własna wina, żeś mieszkał wśród Niemców, choć się tak szczycisz, że pochodzisz z Polski. Trzeba było żyć wpośród nas, a Krakowianie uwiecznili by cię całego. Figurowałbyś całą postawą swoją — na rynku...

Fryderyk Niewczesny groźnie ścisnął swój młot.

— Daruj, ale nie myślisz chyba obdarzać mnie pomnikiem na wzór i podobieństwo Adamowego?... Nie chcę takiej wieczności i takiego hołdu... Wolę umrzeć po raz wtóry.

— I w godzinie śmierci nie jest się bezpiecznym, żałośnie potrząsając głową, odrzekł Stanisław Śmiały. I przy skonaniu zdarzają się l a p s u s y. I nawet mnie samemu zdarzył się taki lapsus. Dopiero w trumnie opamiętałem się, że za dużo miałem hołdowników. Wielkiemu artyście zawsze bezpieczniej mieć ich za mało, niż za wiele. Co innego przyjaciele, a co innego czołobitni. Wolę, gdy się przeciw mnie trochę buntują, niż gdy zanadto padają plackiem, bo to mnie zmusza do ciągłego patrzenia w dół, a jabym wolał spoglądać w niebiosa. Ci sami, gdy przyjdzie za rok lub dwa jaka nowa „Młoda Polska“, pierwsi się odemnie odwrócą, powiedzą, żem był całe życie chory i że choroba i rozkład już wyzierają w rozmyślnej dysharmonii moich wierszy, z Tyrtejskich dyssonansów mojego stylu.

— To tak samo, jak mnie okrzyczano warya tem; ponieważ zamroczył mi się umysł od dźwigania światów i przygasł wzrok od patrzenia w ślepiące słońca, uproszczono sobie zadanie zrozumienia mię. Obawiam się, że zostaną po mnię tylko wąsy... Lecz dokąd idziesz, Stanisła-nisławie Śmiały, i czemu tak gniewnie spoglądasz po za siebie?

— „Idę, aby walić młotem“.

— — — — — — — — — —

Cezary Jellenta.

przedstawiono jasno i rzeczowo projekt i zebranie przyjęło go „en bloc“ po krótkiej dyskusyi.

Teraz rozpocząć się winna systematyczna praca, cicha organizacya jaknajliczniejszych Kółek Straży powiatowych, z określoną liczbą członków, z osobnym zarządem i delegatem do Związku Straży w Poznaniu. W najbliższym czasie rozpoczną się rozjazdy organizatorów do Prus Zachodnich, na Śląsk, na kresy W. Ks. Poznańskiego, wszędzie, gdzie germanizacya brutalną ręką sięga po duchową spuściznę ojców, język i wiarę, obyczaje i tradycye, gdzie jad znieprawiającej szkoły zaraża młode serca dziatwy.

Chodzi o wychowanie prawdziwych agitatotorów wielkopolskich, o stróżów narodowego dobra, cichych, wytrwałych bojowników dla idei.

Jak systematycznie pracować będzie trzeba, pokazuje wytężona, aczkolwiek dorywcza agitacya wyborcza w mieście Poznaniu. Od 10—12 bm. odbywać się będą wybory do Rady miejskiej, z której na 60 liczby ogólnej, jedna trzecia wybraną być musi na nowo. W roku 1910 nastąpią raz jeszcze wybory uzupełniające, poczem w r. 1912 cała Rada będzie rozwiązaną i po przeprowadzeniu zupełnie odmiennego podziału okręgów wyborczych, miasto Poznań przystąpi do wyboru znów 60 rajców. Słychać z za kulis, że ordynacya ma być tak przeprowadzoną, aby conajwyżej 4 Polaków dostać się mogło do ratusza. Na razie mamy ich 7, a za dni kilka może zdobędziemy także 8 krzesło. Walka będzie zawzięta; po cichu prowadzi się już ją od tygodnia. Okręgi starego miasta zwłaszcza są tak świetnie zorganizowane, że zna się każdego wyborcę, każdego z nich mąż zaufania odwiedzi, kartkę i wskazówkę wręczy, nad każdym w dniu wyborów czuwać będzie. Chorych i opieszałych sprowadza się fiakrami, a prezes okręgu w osobnem swem biurze kieruje całym przebiegiem akcyi. Dodać winienem, że urzędnikom Polakom nie wolno wstrzymać się od głosowania, ale muszą głosować na Niemca, że socyaliści, którzy pierwotnie chcieli głosować na Polaków, w ostatniej chwili własnych postawili kandydatów(!) Skoro to się zważy, łatwo zrozumieć, że nieraz nadludzkich wysiłków trzeba, aby Polaka przeprowadzić. W trzeciej klasie, jedynej, o której zdobyciu marzyć możemy, postawiono trzech nowych kandydatów: na Chwaliszewie czyli dolnem mieście pozasłużbowego prof. dra St. Karwowskiego, znanego historyka i monografistę, twórcę polskiej kapeli w teatrze naszym; na Stary Rynek dzielnego i znanego rękodzielnika Teodora Krausego, a na ul. Rycerską i przyległe kierownika biur narodowych w Poznaniu, dra Tadeusza Jaworskiego.

Jeżeli zwyciężą, wejdą do Rady miejskiej w przełomowej chwili. Finanse bowiem Poznania dzięki nieoględnej gospodarce bloku hakatystyczno żydowskiego, w tak opłakanym znajdują się stanie, że dotychczasowy dodatek 170 procent podatku komunalnego do państwowego nie wystarczy. Blok chce gwałtem z Poznania, przez długie lata poprzedniej gospodarki niemieckiej zaniedbanego, zrobić stolicę królewską, nie bacząc, że spokojny, prawidłowy rozwój i prędzej prowadzi do celu i mniej kosztuje. Poznań zaciągnął tego roku pożyczkę 26 milionów i teraz, opuszczony i wyzyskiwany przez władze centralne, robi bokami. Skoro bowiem w Berlinie przekonano się, że za wzorem parlamentu żydzi (czyli wolnomyślni!?) za każdą cenę grzać się będą chcieli w słońcu łaski rządowej, wydziały ministeryalne, wyzyskując położenie, coraz to nowych żądają ofiar, coraz większych żądają nakładów i ustępstw. Żydzi zgodzili się przecież nawet na to, że zyskanych przez zniesienie rejonu fortecznego od zachodu i południa gruntów, nie wolno sprzedawać Polakom. Przez to miasto, jako całość, niezmiernie traci, bo nawet żydzi i Niemcy dla braku spekulacyi ziemi rejonowej kupować nie chcą. To tylko jeden mały przyczynek do charakterystyki obecnej sytuacyi, którą zawdzięcza Poznań swemu wielkorządcy, twórcy bloku, adwokatowi Placzkowi. Ambitny ten człowiek posiada niezaprzeczenie duże zdolności: obyty jest z sprawami miejskiemi, jak nikt inny, a że na pięć tysięcy żydów w Poznaniu, zasiada w ratuszu przeszło 20, rząd z ich przywódcą liczyć się musiał — dopóki był w opozycyi. Dzisiaj, gdy dostał tytuł radcy i zdał się na łaskę i niełaskę gardzących nim po trochu hakatystów, musi iść za nimi tam, gdzie chcą, jeżeli nie chce stracić swego wpływu i znaczenia.

Drugim wielkorządcą, a raczej satrapą, okazał się nowy prezydent policyi, przeniesiony z Górnego Śląska, landrat Heyking. — Chcąc zwrócić na siebie uwagę „u góry“ rozpoczął urzędowanie od nakazu usunięcia wszelkich polskich nazw ulic, z godeł i reklam publicznych. Posunął się w swej gorliwości nawet tak daleko, że lekarzowi, drowi Karwowskiemu, synowi przyszłego rajcy, kazał z sieni usunąć napis, że poliklinika jego mieści się przy ulicy Rycerskiej. Zakrawa to na wyraźną tendencyę ogładzania i bojkotu polskiego lekarza i dlatego Straż podjęła się przeprowadzić proces w tej sprawie przez wszystkie instancye. Co do napisów polskich ulic nie mamy, zdaniem prawników, widoków zwycięstwa, i dlatego trzeba je będzie przemazywać. Dotąd nikomu nie szkodziły, nikogo, jak głosi urzędowy dokument, „w błąd nie wprowadziły“ — ale potrzeba przecież nowemu prezydentowi reklamy, orderu — a to najłatwiej osiągnąć przez szykanę polskiej ludności.

Koło parlamentarne ma tutaj znów wdzięczny moment wystąpienia, chociażby pośredniego, bo to właściwie sprawa Prus, a nie Niemiec. Mimo to, jak słyszę, krzątają się posłowie parlamentarni gorliwie koło badania wszelkich nadużyć bez wyjątku. I tak zjechał właśnie do Poznania poseł ks. Styczyński, aby zebrać dokumenty w sprawie Drzymały. Biedakowi po raz drugi przed kilkoma dniami wydarto z wozu jego przemocą piec i kuchnię, a tu mrozy nadchodzą... Skarga o wyrzucenie go całkowite z wozu idzie dalej. Koło parlamentarne poruszy także w najbliższym czasie ustawę językową. Policyanci, żandarmi i inne tego rodzaju kreatury, stale mylą znaczenie słów: polityczne i publiczne zebranie, zamknięte towarzystwo i wiec ogólny — i wdzierając się gwałtem na sale, na wesela nawet, rozpędzają uczestników. Może Bülow urządzi teraz, celem odwrócenia uwagi od fatalnej sytuacyi wewnętrznej, nową krucyatę przeciw Polakom!

Utis.

Wypadki bałkańskie.

Sytuacya na Bałkanach zaostrzyła się znacznie. Na podstawie wiadomości z ostatnich dwóch dni możnaby nawet dojść do przekonania, że znajdujemy się w przededniu wojny. Z kim grozi Austryi wojna? Bezpośrednio i w pierwszej chwili z Serbią, a w dalszem następstwie z Rosyą.

W Petersburgu i Londynie wytworzył się prąd polityczny, Austryi wprost wrogi. Dzienniki londyńskie, jak to mieliśmy już sposobność podnieść, w niebywale ostrym tonie atakują Austryę z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny.

W Petersburgu dodano otuchy ks. Jerzemu, skutkiem czego partya wojenna w Belgradzie bierze górę. Powrót księcia ze stolicy rosyjskiej, połączony będzie z pewnością z demonstracyami, skierowanemi przeciw Austryi.

Ulotne wiadomości o starciach flotyli dunajowej austryackiej i organizowanie korpusów lotnych w Bośni, świadczą, że Austrya obawia się wtargnięcia do anektowanych krajów, band serbskich, do których odbywa się werbunek w Belgradzie.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Flota austryacka wobec Serbii.

Wiedeń, 7 listopada.

„N. Fr. Presse“ donosi z Belgradu:

Od samego rana flotyla dunajowa w pobliżu Zemunia odbywa ćwiczenia w strzelaniu. W ćwiczeniach biorą udział generał-major z Piotrowaraždynu, Schneller, i komendant twierdzy Kuk. W Belgradzie słychać cały dzień strzały armatnie. Parowiec serbski „Stig“, który chciał jechać z Belgradu do Nowosadu, został zatrzymany przez patrol austryacki. Mimo to „Stig“ w południe starał się ponownie przejechać tuż obok okrętów austryackich, został jednak przez nie zatrzymany i zmuszony do powrotu do Belgradu. Wczoraj odpłynęły monitory z Zemunia w kierunku do Piotrowaraždynu.

W Belgradzie zatrzymanie okrętu „Stig“ wywołało ogromne wzburzenie i uważają to za przeciwne prawom międzynarodowym.

Ojciec i syn.

Belgrad, 7 listopada.

Dzisiaj przed południem wraca tu ks. Jerzy z Petersburga. Specyalny komitet, jaki się z okazyi jego powrotu zawiązał, poczynił wielkie przygotowania na uroczyste przyjęcie księcia. Na powitanie udadzą się rozmaite deputacye ze sztandarami. Wieczorem odbędzie się demonstracya u stóp pomnika ks. Michała.

Popularność ks. Jerzego od czasu jego podróży do Petersburga, jeszcze bardziej wzrosła. O królu Piotrze prawie nikt nie mówi. Wiadomo też zresztą, jakie panują stosunki między ojcem a synem. **Król bardzo wiele stracił na popularności.**

Mimo wszelkich zaprzeczeń, twierdzą, że **abdykacya króla nie da się powstrzymać i że ks. Jerzy wkrótce obejmie rządy.** Wczoraj obiegała także pogłoska, że ks. Jerzy, oprócz pisma odręcznego cara, przywozi ze sobą zapewnienie, **żd car gotów jest przyjąć króla Piotra** na swoim dworze. Przez to spełniłoby się dawne życzenie króla Piotra. Pogłoska ta nie znajduje jednak wiary.

Anglia przeciw Austryi.

Belgrad, 7 listopada.

Tutejsze dzienniki donoszą, że król Edward kazał wyrazić przez sekretarza stanu Hardinga ubolewanie, że nie może przyjąć serbskiego ministra spraw zagranicznych Milovanowicza, przyczem jednak zapewnił naród serbski o swoich sympatyach. Obywatelstwo tutejsze zamierza w dniu 9 listopada, jako w dniu imienin króla Edwarda, urządzić owacyę przed poselstwem angielskiem i wysłać deputacyę do posła angielskiego.

Na korzyść Rosyi.

Londyn 7 listopada.

„Standard“ donosi z Odessy, że z powodu bojkotu serbskiego kupców austryackich wywóz towarów rosyjskich do Serbii w ostatnich tygodniach ogromnie się wzmógł.

Dalsze informacye telegraficzne zamieszczamy na ostatniej stronie dziennika.

Z ojczyzny ks. Hlinki.

Słowacy mają dwóch męczenników narodowych, dwóch kapłanów, których biskup spiski, Parvy, srodze prześladuje. Ks. Hlinka już od roku pokutuje w Szegedynie, pozbawiony praw kapłańskich i pozbawiony praw obywatelskich wierny syn narodu słowackiego, a temsamem „zdrajca ojczyzny madziarskiej“ i „burzyciel porządku publicznego“. Kiedy brakło Hlinki, ciosy skierowały się na drugiego działacza narodowego, na księdza Tomanka.

Floryan Tomanek służy narodowi swemu, a nie polityce madziarońskiej. Za działalność też swoją otrzymuje od władzy swej przełożonej należną nagrodę. Jest ciągle wikaryuszem i co parę miesięcy w innej miejscowości, naturalnie w jak najlichszej parafii. Świeżo przesiedlono go z Oravy do Drużbaków spiskich (w pobliżu Szczawnicy). Ale nie długo czekał, aby go i tutaj uznano niebezpiecznym. Dnia 25 zeszłego miesiąca miał ksiądz Tomanek przewodniczyć na wiecu ludowym, na którym przemawiać mieli: proboszcz Michał Bajor i poseł słowacki Ferko Skycak. Zgromadzenia zakazano, a Tomanek za parę dni otrzymał list biskupi tej treści: „Ponieważ nie mogę ci powierzyć spokojnej pracy duchownej, bo postępujesz ciągle w dotychczasowym duchu i kierunku, przeto świadom swej arcypasterskiej powinności i odpowiedzialności, suspenduję cię ab ordine et officio“.

Przed dwoma laty biskup Parvy zasuspendował Hlinkę, bo ten popierał kandydata narodowego, teraz suspenduje Tomanka, bo ten chce przewodniczyć na wiecu. Oba powody polityczne. W liście suspensyjnym każe biskup ks. Tomankowi zgłosić się do któregokolwiek klasztoru na pokutę. Nie wyznacza klasztoru. Dlaczego? Bo kiedy przed dwoma laty posłał suspendowanego do Franciszkanów w Tarnawie, ci nie znaleźli w jego postępowaniu żadnej winy i odesłali go z pozdrowieniem do biskupa. Aby powtórnej kompromitacyi uniknąć, każe Parvy szukać „grzesznikowi“ klasztoru, któryby go przyjął do celi więziennej. Na taki rozkaz zasądzony odpisał biskupowi, że ma zaledwie 90 halerzy całego majątku, prosi więc biskupa o pieniądze na drogę i odpowiedzi oczekuje w Drużbakach. Biskup Parvy przysłał tedy księdzu Tomankowi legitymacyę suspendalną z przeznaczeniem, aby się do kary zgłosił w klasztorze kapucyńskim w Besnyö przy Peszcie. Kapucyni jednak w księdzu nie znaleźli winy, godnej więzienia, i odesłali go z powrotem do biskupa.

Do jakiego stopnia dochodzi zaciekłość madziarońska biskupa spiskiego, świadczy fakt, że księżom swym zabronił zamieszczać artykuły w pismach słowieńskich, ludności zaś zakazał czytać pisma Hlinki i Tomanka. Za czytanie pism narodowych opozycyjnych madziarońscy księża nietylko nie dają rozgrzeszenia, ale nawet od konfesyonału ich odpędzają. A przecież w pismach, przez Parvyego potępianych, nie znaleźli nic wierze przeciwnego, ani ołomuniecki biskup Bauer, ani bańeński biskup Huyn, ani nuncyusz di Belmonte.

Na stolicy spiskiej panuje widocznie „Herrendienst vor Gottesdienst“.

Z pod Giewontu.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Zakopane, 3 listopada.

(Klęska góralska. — Ruch gości. — Innowacye. — Poronin na licytacyi. — Kolej na Świnicę).

W październiku mieliśmy sannę i 12 stopni mrozu, wyraźnie: dwanaście stopni mrozu. Starzy górale nie pamiętają takiego roku. Co nie zgniło, lub woda nie zabrała, to zmarzło. To też głód na Podhalu zaglądnie lada dzień do chaty. Po sannie i mrozach zrobiło się znowu ładnie i ciepło i można było zwieść z pól kapustę i „grule“, choć przymarznięte, ale i to ludziska zjedzą, gdy niema nic lepszego. Z okolic Zakopanego zapowiada się silny ruch za Ocean, aby powetować straty zeszłorocznego przesilenia amerykańskiego i w jakiś sposób zaradzić nędzy z powodu klęsk elementarnych.

Ruch gości zimowych już się rozpoczął. Widać wiele rodzin z Królestwa i głębokiej Rosyi. Jedni przyjechali dla zdrowia, innych zapędziła w Tatry obawa przed cholerą. Ilość gości przekroczyła w tym roku cyfrę 10.000 i w dniu ostatniego grudnia będzie napewne większą, aniżeli w roku ubiegłym. Nowy prezes komisyi klimatycznej i nowy starosta z Nowego Targu, znany z energii i dobrej woli, dotychczasowemi zabiegami budzą nadzieję, że wreszcie nastanie ład i porządek, że przedewszystkiem zostanie już raz zorganizowaną przyzwoita policya, że będzie zaprowadzoną inspekcya nocna, że na ulicach będzie mniej śmiecia, że w zimie będzie można chodzić po Zakopanem, bo śnieg ma być ugniatany walcami, tak, jak się to praktykuje w Davos. Jest również uzasadnioną nadzieja, że wreszcie po tylu latach mitręgi, po ankietach i obliczaniach — zaprowadzone będzie światło elektryczne, tak niezbędnie potrzebne, a które nietylko podniesie Zakopane, ale co więcej, da komisyi klimatycznej kilkanaście, a czasem nawet kilkadziesiąt tysięcy koron czystego zysku rocznie, których będzie można użyć na bruki, na kanały, na park. Dochody ze światła powinna ciągnąć klimatyka, gdyż ona obecnie sama oświetla Zakopane i na światło elektryczne wstawia w budżet co roku 10.000 koron, podczas gdy gmina nie daje ani grosza.

Hotel przy Morskiem Oku wraz z ogrzanemi pokojami i restauracyą ma być otwarty przez całą zimę — i będzie można w zimie wspaniałą sanną urządzać wycieczki w głąb śnieżnych Tatr. — Również po raz pierwszy otwiera się tej zimy znakomita sanna nową drogą krajową do Doliny Kościeliskiej.

Ogólne zainteresowanie budzi sprawa Poronina. Dobra te pójdą prawdopodobnie na licytacyę, gdyż żaden ze współwłaścicieli nie posiada takiej gotówki, by mógł spłacić innych. Gdyby Poronin poszedł na sprzedaż, stanąłby do licytacyi w pierwszym rzędzie hr. Zamoyski, a następnie ks. Hohenlohe. Na walce tych dwóch wyszliby najlepiej spadkobiercy ś. p. Uznańskiego. Dobra, które jeszcze nie dawno można było kupić za krocie, teraz pójdą za miliony. Sprawa ta rozstrzygnie się prawdopodobnie jeszcze przed końcem b. roku.

Jeszcze jedna sprawa zajmuje umysły i interesuje tych, którzy rozwój Zakopanego chcieliby widzieć jak największy. Sprawą tą — budowa kolei zębatej z Zakopanego pod Świnicę, a raczej na Liljowe, na samą granicę Galicyi i Spiża. Sprawa tej kolei tak już dojrzała, że kapitał potrzebny już jest cały subskrybowany; jest Bank, który budowę sfinansuje, jest przychylną projektowi większość Sejmu krajowego, chodzi jedynie, jak zwykle... o górali. Do nich należą hale, przez które ma iść kolej, oni tam pasają krowy i owce, no i do nich należy granit, któregoby się użyło do budowy. Wszystkich współwłaścicieli jest 110. Są między nimi ludzie zacni i rozumni, którzy gotowi sprawę poprzeć, ale są też jednostki chciwe, które dla marnego zysku całą akcyę mogą zaprzepaścić, nie pomnąc, że kolej zębata w Tatrach, któraby w przeciągu 50 minut wywiozła turystów na 2000 metrów w górę, w samo środowisko tatrzańskie, byłaby najlepszą reklamą dla Zakopanego i polskich Tatr, bo ściągnęłaby co roku około 50.000 turystów swoich i obcych. Oprócz wzmożonego ruchu turystycznego możnaby także pomyśleć o eksploatacyi łomów granitowych do budowli miejskich, do brukowania ulic i wreszcie do budowy kanałów.

Jezioro Szczyrbskie na stronie węgierskiej, które w porównaniu z Morskiem Okiem jest zwyczajnym dużym stawem, stało się modnem i nad swemi brzegami gromadzi co roku kilkadziesiąt tysięcy cudzoziemców od czasu, gdy rząd węgierski wybudował do jeziora kolej zębatą. O tem powinny pamiętać czynniki nasze krajowe, od których budowa tej pierwszej kolei górskiej w Tatrach zależy. Szwajcarya ma kolei zębatych 57, w Tyrolu budują obecnie 13 z rzędu, u nas sprawa tej kolei toczy się już lat blisko dziesięć, ale polegając na wytrwałości projektodawcy można być pewnym, że obecne pokolenie doczeka się otwarcia tej pierwszej linii tatrzańskiej kolei zębatej.

Kronika paryska.

Paryż, 4 listopada.

(Reminiscencye z powodu interviewu cesarza Wilhelma. — Przesilenie w Komedyi francuskiej. — Procesy literackie. — Reforma ortografii. — Pomysłowa żebraczka.)

(=) Z powodu wielce niefortunnego interviewu z cesarzem Wilhelmem, dzienniki bulwarowe natrząsają się z naiwności tych ludzi, którzy manuskrypt cesarski oddali w ręce dziennikarza angielskiego i w ten sposób pozbawili się z góry najskuteczniejszej obrony pod postacią „dementi“. Na co się zdały wszelkie zaprzeczenia, jeżeli przeciwnik ma cyrograf, to jest własnoręczne pismo. W przemądrym Berlinie postąpiono sobie tak, jak gdyby nie istniały oddawna maszyny do pisania. Wszak maszyny do pisania jednego typu dają zawsze jednakowe pismo. Pod tym względem Paryż wyprzedził już dawno, bardzo dawno stolicę pruską, jak to stwierdził na podstawie własnego doświadczenia zmarły Blowitz, wynalazca interwiewu, słynny korespondent „Timesa“.

Działo się w Paryżu ku końcowi ósmego dziesiątka lat, za czasów gabinetu Dufaure'a. Chwilowe stosunki polityczne tak się ułożyły, że prezydent gabinetu Dufaure zapragnął złożyć pewne oświadczenia, ale w drodze nieoficyalnej. W tym celu zwrócił się do Blowitza, który zaraz w „Timesie“ ogłosił na całej kolumnie swoją rozmowę z Dufaure'm. Skutki ogłoszonej rozmowy nie zadowoliły prezydenta gabinetu i oto Dufaure bez wahania ogłosił następujące dementi: „Pan Blowitz był u mnie tylko dwie minuty, jakże więc w tak krótkim czasie mogłem wobec niego poczynić tak obszerne zwierzenia. Czy to jest możliwe?“ Zaprzeczenie było tak uzasadnione, że ogromna większość uwierzyła Dufaure'owi, posądzając Blowitza, że samowolnie rozwałkował krótkie napomknienia francuskiego męża stanu. Co do czasu, dementi ministra wcale nie mijało się z prawdą. Blowitz rzeczywiście był w biurze prezydenta gabinetu zaledwie przez dwie minuty, ale ta chwila zupełnie wystarczyła, ażeby odebrać z rąk ministra interview, już naprzód wielce kaligraficznie napisany ręką zupełnie nieznaną. Oczywiście maszyna w takim razie jest jeszcze dyskretniejszą. I wielki Blowitz milczał, wiedząc, że gdyby się wylegitymował otrzymanym rękopisem, toby go posądzono o podrobienie rękopisu, albo, co gorsza, w Paryżu wyśmianoby starego lisa dziennikarskiego, że dał się w taki sposób wywieść w pole.

Ale więcej, niż interwiewem cesarza Wilhelma, zajmuje się Paryż przesileniem w Komedyi francuskiej, zwanej także „Domem Moliera“, a mającej właściwie urzędową nazwę „Théâtre français“. — Nikt się temu dziwić nie będzie, komu wiadomo, że Teatr francuski jest rodzajem świętości narodowej, wielką świątynią sztuki narodowej. Swoją drogą młodzi nie bez skutku czynią ciągłe zamachy na tę świątynię, chcąc jej nadać więcej „świecką“ cechę, czyli wyrugować z niej o ile możności Corneille'a, Racine'a i Moliera, ażeby dla siebie zdobyć jak największą liczbę wieczorów.

Administrator tej sceny, Claretie, przy pomocy

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

12 (Ciąg dalszy.)

Chodziły się czemsić, co się widziało, niby te rozczapierzone ogony indycze. Paru młodych dziedziców zaglądało im w oczy i tak się cosik śmiali, jaże ludzie się tem niemało gorszyli.

Naraz kajś w końcu wsi, jakby na moście przy młynie, zaturkotały ostro wozy i kłęby kurzawy wzbiły się ponad drzewa.

— Jakieś spóźnione — szepnął Pietrek do Hanki.

— Świece juchy będą gasili — dorzucił ktosik.

A drudzy jęli się przechylać przez mur ogrodzenia i ciekawie zazierać na drogi, obiegające staw.

A pokrótce, wśród wrzaskliwych jazgotów i naszczekiwań, ukazał się cały rząd ogromnych bryk, nakrytych białemi budami.

— To Miemcy! Miemcy z Podlesia! — wykrzyknął ktosik.

Jakoż i prawda to była.

Jechali w kilkanaście bryk, zaprzężonych w tęgie konie; pod płóciennemi budami widniał wszelki sprzęt domowy, i siedziały kobiety i dzieci, zaś rude, opasłe Miemce z fajami w zębach szły pieszo. Wielkie psy leciały pobok, szczerząc niekiedy kły i odszczekując lipeckim, które raz wraz zajadle docierały.

Naród rzucił się patrzeć na nich, a wielu przełaziło ogrodzenie i leciało spojrzeć zbliska.

Miemce przejeżdżały stępa, ledwie się przeciskając przez gęstwę wozów i koni, ale żaden nawet przed kościołem nie zdjął kaszkietu, nikogo pozdrowił. Jeno oczy się im jarzyły, i brody trzęsły, jakby ze złości. Poglądali w naród hardo, kiej te zbóje.

— Pludraki ścierwie!

— Kobyle syny!

— Świńskie podogonia!

— Sobacze pociotki.

Posypały się wyzwiska, kiej kamienie.

— A co, na czyim stanęło, Miemce? — krzyknął ku nim Mateusz.

— Kto kogo przeparł?

— Strach wam chłopskiej pięści, co?

— Poczekajta, dzisiaj odpust, zabawimy się w karczmie!

Nie odzywali się, zacinając jeno konie i wielce śpiesząc.

— Wolniej, pludry, bo portki pogubita!

Jakiś chłopak śmignął na nich kamieniem, a drugie też jęły cegły rwać, bych przywtórzyć, ale w porę ich przytrzymali.

— Dajta spokój, chłopaki, niech odejdzie ta zaraza.

— A żeby was mór nie ominął, psy heretyckie.

A któraś z Lipeckich wyciągnęła pięście i zakrzyczała za nimi:

— Bych was wytracili co do jednego, kiej psy wściekłe...

Przejechali wreszcie, ginąc na topolowej, że jeno z cieniów i kurzawy szły słabnące naszczekiwania i turkoty wozów.

Wtedy taka radość rozparła Lipczaków, co już nie sposób było się komu brać do pacierzów, bo jeno kupili się coraz gęściej kole dziedzica. A on, rad temu wielce, pogadywał wesoło, częstował tabaką i w końcu rzekł przypochlebnie:

— Tęgoście podkurzyli, cały rój się wyniósł.

— A bo im nasze kożuchy śmierdziały — zaśmiał się któryś, a Grzela, wójtów brat, wyrzekł niby to z frasobliwością:

— Za delikatny naród na chłopskich somsiadów, bo niech jeno któren wziąn przez łeb, to zaraz na ziem leciał...

— Pobił się to kto z nimi? — pytał rozciekawiony dziedzic.

— Zaśby ta pobił, Mateusz ta jednego tknął, że mu nie odrzekł na pochwalony, to zaraz juchą się oblał i dziw duszy nie zgubił.

— Do cna miętki naród, na oko chłopy, kiej dęby, a spuścisz pięść, to jakbyś w pierzynę trafił — objaśniał z cicha Mateusz.

— I nie szczęściło się im na Podlesiu. Krowy im pono padły.

— Prawda, nie wiedli za sobą ani jednej.

— Kobus mogliby powiedzieć! — wyrwał się któryś z chłopaków, ale Kłąb krzyknął ostro:

— Głupiś, kiej but! Na paskudnika pozdychały, wiadomo...

Jaże się pokurczyli z tajonej uciechy, ale nikto już pary nie puścił, dopiero kowal, przysunąwszy się bliżej, rzekł:

— Że się Miemce wyniesły, to już pana dziedzicowa łaska.

— Bo wolę sprzedać swoim choćby za pół darmo — zapewniał gorąco, prawiąc różności, a rozpowiadając, jak to on i jego dziady i pradziady zawsze jedno trzymali z chłopami, zawsze szli razem...

Na to Sikora prześmiechnął się i powiedział z cicha:

— Tak mi to stary dziedzic kazali wypisać na plecach batami, że jeszcze dobrze baczę.

Ale dziedzic jakby nie dosłyszał, powiedając właśnie, co to zażył kłopotów, aby się jeno Miemców pozbyć; juści co go słuchali, przytakując politycznie, a swoje myśląc o tych jego dobrościach la chłopskiego narodu.

— Dobrodzieje, znaku nie zrobi, choć z jajka uleje! mamrotał Sikora, jaże go Kłąb trącał, bych zaprzestał.

I tak se społecznie basowali, kiej jakiś księżyk w białej komży i z tacą w ręku jął się ku nim przepychać.

— Cie, widzi mi się, co to Jasio organistów — zawołał któryś.

Juści co to był Jasio, jeno już ubrany po księżemu, i zbierał na kościół, co łaska. Witał się ze wszystkimi, pozdrawiał i sielnie kwestował; znali go bowiem, i nijako było się wykręcać od ochfiary, to każden supłał z węzełków ten grosz jakiś, a często gęsto i ta złotówka zabrzęczała o miedziaki; dziedzic rzucił rubla, zaś dziedziczki sypnęły srebrem, a Jasio, spocony, czerwony ze zmęczenia i radosny wielce, zbierał niestrudzenie po całym smętarzu, nie przepuszczając nikomu i nikomu też nie żałując tego dobrego słowa, a natknąwszy sią na Hankę, pozdrowił ją tak poczciwie, jaże całe czterdzieści groszy położyła; zaś kiej przystanął przed Jagusią i zabrzęknął w tacę, podniesła oczy i jakby zdrętwiała ze zdumienia, on też żdziebko się pomieszał, rzekł ni to, ni owo i prędko poszedł dalej.

Nawet zopomniała dać ochfiarę, a jeno patrzała za nim i patrzała, boć prosto wydał się jej, jako ten świątek, co go wymalowali w bocznym ołtarzu, takusi młody, smukły i śliczny. Jakby ją urzekł temi jarzącemi ślepiami, że próżno tarła oczy i żegnała się raz poraz, nie pomogło.

— Organiściak jeno, a jak się to wybrał galancie.

— Matka się też puczy, kiej ten indor.

— Już od Wielkiej Nocy jest w tych księżych szkołach.

— Proboszcz go spowadził na odpust do pomocy.

— Stary sknerzy i z ludzi zdziera, ale na niego nie żałuje.

— Juści, bo to nie honor, jak księdzem ostanie?

— Ale i profit miał będzie.

Szeptali dokoła, jeno co Jaguś niczego nie słyszała, wodząc za nim oczami, kaj się tylko poruszył.

Właśnie i suma się skończyła, jeszczech ta z ambony ksiądz wygłaszał zapowiedzie i wypominki, ale już naród zwolna odpływał i dziady podniesły jękliwe głosy, a całym chórem jęły wyciągać, skamląc, proszalne pieśnie.

Hanka też ruszyła ku wyjściu, gdy przecisnęła się do niej Balcerkówna z wielką nowiną.

— Wiecie — trzepała zaziajana — a to spadły zapowiedzie Szymka Dominikowej, z Nastusią.

— No, no, a cóż na to powiedzą Dominikowa!

— A cóżby, udry na udry pójdzie ze synem.

— Nie poredzi, Szymek, w swojem prawie i lata też ma.

— Nie zgorsze się tam zrobi piekiełko, niezgorsze — wyrzekła Jagustynka.

— Mało to i tak swarów, mało obrazy Boskiej! — westchnęła Hanka.

— Słyszeliście to już o wójcie? — zagadnęła Płoszkowa, niesiąc pobok niej swój brzuch spaśny i tłustą, czerwoną gębę.

— Dyć tyle miałam z pochówkiem i tylachna ciągiem nowych turbacyi, że ani wiem, co się tam na wsi wyprawia.

— A to starszy mówił mojemu, jako w kasie brakuje dużo. Wójt już lata po ludziach i skamle o pożyczki, aby choć chyla tyla zebrać, bo leda dzień przyjedzie śledztwo...

— Jeszczech ojciec mówieli, co na tem skończyć się musi.

— Wynosił się, puszył, przewodził, a teraz zapłaci za swoje państwo!

— To mogą mu zabrać gospodarkę?

— A mogą, zaś kiejby nie chwaciło, to se resztę odsiedzi w kreminale — gadała Jagustynka — używał jucha, niechże tera pokutuje.

(C. d. n.)

starszej generacyi „stowarzyszonych“ aktorów odpiera owe zamachy z całą siłą, nie wahając się nawet narażać na procesy sądowe. Jak wiadomo, sztuka Oktawiusza Mirbeau p. t. „Le Foyer“ ujrzy światło kinkietów w Teatrze francuskim dopiero na mocy wyroku sądowego. Claretie przyjął ową sztukę i oświadczył autorowi, któremu się nie chciał narazić, że ją przedstawi, ale swoim zwyczajem zwlekał z przedstawieniem „ad calendas graecas“, aż nareszcie zniecierpliwiony Mirbeau zagroził procesem. Wtedy Claretie ze znaną swoją słodyczą odpowiedział, że chętnie sztukę wystawi, jeżeli bohater jej, wielki szalbierz, nie będzie ani senatorem, ani członkiem Akademii, ale np... bankierem. Mirbeau poczynił pewne ustępstwa, zmienił niektóre sceny w sztuce, ale Claretie znowu zwlekał. I dopiero wyrok sądowy sprawił, że „Le Foyer“ ukaże się na scenie Komedyi francuskiej.

Przykrości zwykle chodzą w parze. Teraz nie tylko musi biedny Claretie na próbach spotykać się z Oktawiuszem Mirbeau, ale w dodatku narażony jest na nowy proces. Przed czteroma laty Juliusz Bois wręczył Claretiemu swój dramat p. t. „La Furie“. Claretie nietylko przyjął tę sztukę, ale nawet już rozdał role. Niestety skończyło się na tem. Po czteroletniem czekaniu i daremnych napomnieniach Bois zagroził Claretiemu również procesem. Zniechęcony Claretie oświadczył, że poda się do dymisyi, co młodzi przyjęli z radością. Ale wtajemniczeni utrzymują, że Claretie nie ustąpi, to jest ustąpi wobec kilku słów pochlebnych ministra i pozostanie nadal w Komedyi. I byłaby to komedya wielce niemiła dla młodych.

Pan Claretie przypomniał mi reformę ortografii francuskiej. Nazwisko jego wymawiają jedni jak „Klarsi“, drudzy jak „Klarti“, z czego wynika, że litera „t“ może być rozmaicie wymawianą. Otóż wkrótce ma się pojawić zreformowana ortografia francuska, czyniąca w bardzo skromnych rozmiarach żądaniom nowatorów. Więc wyraz „substantiel“, w którym drugie „t“ czyta się jak „s“, będzie odtąd pisane przez „c“, a więc „substanciel“. Dalej „rhétorique“ będzie pisane jako „rétorique“, „orthographe“ jako „ortografe“, zamiast „chronique“ będzie „cronique“. Reforma będzie skromna, ale czy przyjdzie mimo zapowiedzi ministra oświaty i zgody Akademii do skutku, nikt nie może powiedzieć. Na tem polu Francuzi są bardzo konserwatywni.

Na ostatek podniosę sprawę, którą często podnoszą dzienniki krakowskie jako cechę specyalną Krakowa. Ma nią być plaga żebractwa. Otóż i tutejsze dzienniki wystąpiły obecnie przeciwko żebractwu, które jest rzeczywiście plagą dla publiczności, a zgubą dla prawdziwie ubogich. Na paryskim bruku uwija się mnóstwo symulantów żebraczych, niedawno zaś ujęła policya pewną wcale przyzwoicie ubraną kobietę, która wyłudzała od publiczności pieniądze w humorystyczny sposób, gdy już nie dopisały apele do miłosierdzia. Stawała obok pewnych pawiloników i z twarzą skrzywioną prosiła o potrzebną na wstęp do pawilonu kwotę, wołając płaczliwie, że „sprawa“ nie cierpi zwłoki. W ten sposób zbierała codziennie po kilka franków.

Kronika.

Kraków, 7 listopada.

Mróz. Już ku świtowi dnia dzisiejszego można było zauważyć w pomieszkaniach znaczniejsze nieco obniżenie się temperatury, co kazało wnosić, że na polu musiał nastać kilkustopniowy mróz. Tak było rzeczywiście, gdyż termometr wskazywał o godz. 6 rano 5 stopni poniżej zera w miejscach wciśniętych, a na plantacyach, zwłaszcza zaś w otwartem polu, temperatura obniżyła się naturalnie jeszcze silniej. W ciągu przedpołudniowych godzin rtęć w termometrze podniosła się, ale nie przekroczyła linii zera. Niebo, jasne podczas wczesnych godzin porannych, przybrało później barwę szarą.

Podczas kiermaszu, który odbędzie się jutro w sali starego teatru w „Bazarze niebieskim“ zasiądzie p. Olga Melińska nie Męcińska, jak w wydaniu porannem ogłoszono.

Opieka nad zaniedbanemi dziećmi. „Koło panien opiekujących się biednemi i zaniedbanemi dziećmi“, urządza kwestę w niedzielę dnia 8 b. m. w kościele OO. Franciszkanów podczas Mszy św. o godzinie 9 rano. Podczas tej Mszy św. p. J. G. odegra na flecie z towarzyszeniem organów szereg utworów: Schumana, Schuberta i t. d. Akompaniament organowy objął p. M. R.

Z akademii umiejętności. Dnia 2 listopada br. odbyło się posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego akademii. Czł. N. Cybulski przedstawił pracę p. Gawińskiego o wydzielaniu kwasów proteinowych przez organizm ludzki w stanie zdrowia i choroby. Czł. Marchlewski zdał sprawę z doświadczeń pp. Wilenki i Motylewskiego nad działaniem sodu na cholesterynę. Obie powyższe prace zostały wykonane w zakładzie chemii lekarskiej uniwersytetu lwowskiego. Czł. Kostanecki przedstawił pracę p. Kopcia o rozwoju ceł płciowych motyli, wykonaną pod kierunkiem prof. dra Garbowskiego w Krakowie, w pracowni zoologicznej uniwersytetu, pozostającej pod jego zarządem. Czł. Nusbaum nadesłał rozprawę p. A. W. Jakubskiego nad układem nerwowym pijawek, pochodzącą z instytutu zoologii uniw. lwow. Czł. Siedlecki przedstawił rozprawę o synchromatyzmie „Hippolyte varians“, nadesłaną przez p. R. Minkiewicza z Paryża. Na posiedzeniu administracyjnem przedstawiono inne nadesłane komunikaty i rozprawy, zatwierdzono wybór dra Wójcika w Krakowie, na współpracownika komisyi bibliograficznej wydziału i załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 9 listopada o godzinie 6 wieczorem. Prace przedstawią: prof. Wincenty Zakrzewski i prof. Stan. Zakrzewski.

Korsarstwo dziennikarskie. Niektóre dzienniki krakowskie w bardzo wygodny i dogodny dla siebie sposób wytłomaczyły sobie powody zarządzenia wcześniejszego wydawania głównego numeru „Nowej Reformy“. Oto przyszły widocznie do przekonania, że zarządzenie nasze ma na celu dostarczenie im bezpłatnych informacyj, zwłaszcza telegraficznych. Na tej podstawie uważają depesze nasze za dobro publiczne i na tej komunistycznej podstawie przenoszą do swoich szpalt nasze telegramy, nie wspomniawszy oczywiście ani słówkiem o ich proweniencyi.

Jestto wprawdzie łatwy i... tani dla tych dzienników sposób zaopatrywania się w poczytne informacye, ale czy to sposób moralny? Na przyszłość będziemy zmuszeni reklamować naszą własność, której niestety nie bronią ustawy prasy, ale chronić ją powinno uznanie zasad cudzej własności.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Instytucya powszechnych wykładów w uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczyna w przyszłym tygodniu szósty rok swego istnienia. W ciągu minionego pięciolecia rozwijała się najpomyślniej. W czasie tym przepłynęło przez sale jej wykładowe w Krakowie i w kilkunastu miejscowościach na prowincyi ogółem blisko 120.000 osób; w ostatnim roku ogólna frekwencya przekroczyła sumę 30.000 ludu; przeciętnie bywało na wykładzie po 160 osób. W bieżącym sezonie zimowym pierwszy wykład poświęci przewodniczący zarządu, prof. dr Wiktor Czermak, w poniedziałek dnia 9 listopada, Stanisławowi Żółkiewskiemu. Wykład ten będzie następnie powtórzony w głównych filiach instytucyi na prowincyi.

Zniżenie cen węgla. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi węglowej Rady miasta, uchwalono zniżyć cenę węgla, sprzedawanego w miejskim składzie, z 1 korony na 90 hal. za cetnar cłowy.

Przewodniczącym komisyi wybrano r. m. Beringera, zastępcą przewodniczącego r. m. Henryka Schwarza.

Z teatru miejskiego. W niedzielę dn. 8 bm. na przedstawienie popołudniowe daną będzie krotochwila Przybylskiego „Sposób na żony“, wieczorem zaś Nowaczyńskiego „Car Samozwaniec“. W poniedziałek 9 b. m. wznowienie „Zemsty“ Fredry z p. Maryańskim w roli cześnika, Mielnickim w roli Papkina i Janiczówną, jako Klarą. „Chrabąszcze“ Brieux'a, oraz „Wampir“ Grenet-Dancourt'a dane będą we wtorek.

Nagły skon. Dzisiaj o godzinie 9 rano zmarł nagle w swem biurze w Sądzie krajowym cywilnym starszy oficyał sądowy Antoni Mnich. Przyczyną nagłej śmierci miała być wada serca.

Dziecię ulicy. Dzisiaj przed południem przyprowadził policyant na inspekcyę w dyrekcyi policyi z Małego Rynku małego chłopczyka nędznie odzianego i prawie przemarzniętego, który z płaczem tułał się między straganami. Chłopak ten zeznał przed urzędnikiem policyjnym, że nazywa się Antoś Sikora i liczy lat 7. Z domu ojca i macochy w Półwsiu Zwierzynieckiem uciekł przed dwoma tygodniami, przepędzając cieplejsze noce na cmentarzu, a zimne w straganach placu Szczepańskiego i Małego Rynku, gdzie przekupki żywiły go z litości. Ojciec jego jest robotnikiem w magazynach kolejowych, do domu jednak nie chce wrócić. Biednem tem dzieckiem, zanim jeszcze wejdzie w kategoryę małoletnich przestępców, powinna się zająć istniejąca w Krakowie Rada opiekuńcza.

Z Podgórza. (Powrót burmistrza i 40-letni jubileusz jego pracy zawodowej. — Pogłoski o Kurku. — Budowa 3 mostu na Wiśle).

Dzisiejszej nocy powrócił ze Lwowa burmistrz poseł na Sejm, Maryewski, i w tych dniach obejmuje urzędowanie. Jak już donosiliśmy, p. Maryewski będzie w dniu jutrzejszym święcił 40-letni jubileusz swej zawodowej pracy, odbytej w zakładach przemysłowych firmy Maurycy Baruch w Podgórzu, gdzie od 40 lat był urzędnikiem, a od 20 dyrektorem. Równocześnie z tą uroczystością łączy się 60 rocznica istnienia zakładów przemysłowych firmy Barucha. Uroczystość więc jutrzejsza będzie w całem słowa znaczeniu poważnym aktem hołdu długoletniej pracy tak właścicieli firmy, jak i jubilata kierownika, p. Maryewskiego. Inicyatywa obchodu jubileuszu wyszła od właściciela firmy p. Włodzimirskiego.

Pogłoski o pojawieniu się w Krakowie głośnego zbrodniarza Kurka, wywołały i w Podgórzu ogólne poruszenie, tem więcej uzasadnione, iż złoczyńca ten daleko więcej prawdopodobnie ukryłby się w okolicy Podgórza, w gminach, rojących się od podejrzanych indywiduów, aniżeli w Krakowie. Z tych powodów ekspozytura policyi i żandarmerya wdrożyły energiczne poszukiwania za zbrodniarzem. O ile jednak z dotychczasowych rezultatów śledztwa i pościgu wnosić można, pogłoska była nieuzasadnioną.

Przy budowie trzeciego mostu na Wiśle rozpoczęto w tych dniach wbijanie pali i montowanie śeianki pod budowę środkowego filaru rzecznego.

Z kraju.

W Tarnowie i Rzeszowie odbędą się jutro (w niedzielę) publiczne zgromadzenia w sprawach śląskich, w szczególności zas w sprawie „Macierzy szkol.“ Chodzi o założenie stałych komitetów.

Pożar. Jak nam donoszą, w Jastkowicach (pow. Tarnobrzeg). wybuchł przed tygodniem pożar, który pochłonął budynek p. A. Wissmana. Ponieważ dom ten znajduje się w miejscu bardzo gęsto zabudowanem, pożar zagrażał całemu otoczeniu i byłoby przyszło do wielkiej pożogi, gdyby nie niezwykła wprost odwaga i poświęcenie komendanta posterunku żandarmeryi, p. Martynowa. Tem trudniejsze zaś zadanie miał p. Martynów, ponieważ w dzień ten odbywał się jarmark w sąsiednim m. Rozwadowie, skąd ludzie wrócili do wsi w nietrzeźwym stanie i zamiast pomagać, akcyę ratunkową w wysokim stopniu utrudniali.

Epilog sprawy Siebauera. Ze Stanisławowa donoszą: W zeszłym tygodniu odbyło się śledztwo dyscyplinarne przeciw inspektorowi Siebauerowi i banmistrzom Rutkowskiemu i Waldeckerowi, którzy jak wiadomo oskarżeni o malwersacye kolejowe, zostali przez sąd uwolnieni. Komisya dyscyplinarna pod przewodnictwem zast. dyrektora kolejowego dra Podlewskiego, obradowała przez dwa dni, wreszcie zapadł wyrok, zwalniający insp. Siebauera od służby, a skazujący banmistrzów Rutkowskiego i Waldeckera w drodze dyscyplinarnej na przeniesienie i zmniejszenie poborów służbowych.

Szczakowa, 5 listopada. Od roku istnieje w Szczakowej „Stowarzyszenie pań“, mające na celu wspieranie biednych wdów i położnic. Stowarzyszenie to odbyło w dniu 25 października doroczne zgromadzenie. Sekretarka odczytała sprawozdanie z działalności zarządu, który w roku minionym odbył 15 posiedzeń, zajął się urządzeniem kiermaszu, balu i przedstawienia amatorskiego w połączeniu z koncertem, również nie zapomniał o gwiazdce, obdarzając 50 dzieci i 10 biednych, starych kobiet ciepłem ubraniem, bielizną i obuwiem. Wsparć udzielono 152. Ze sprawozdania skarbniczki dowiedziano się, że z zabaw, wkładek miesięcznych i darów wpłynęła suma ogólna 3073 kor. 34 hal. Rozchód wynosił 1601 kor. 79 hal., z tego na administracyę 27 kor. 97 hal. na wydatki zabawowe, 388 kor. 82 hal., wsparcia 885 kor., na gwiazdkę 300 kor. pozostaje 1471 kor. 55 hal. Z tego na kapitał żelazny umieszczono w krakowskiej Kasie oszczędności 1457 kor. 90 hal., w podręcznej kasie pozostaje 13 kor. 65 hal. Wkońcu wybrano nowy zarząd, do którego weszło 17 pań.

Ze świata.

Z komitetu jubileuszu A. Świętochowskiego. Otrzymujemy z Warszawy następujące sprawozdanie:

Przygotowany przez nas na dzień 10 października zjazd przyjaciół, zwolenników i uczniów A. Świętochowskiego miał na celu złożenie hołdu literackiej i społecznej jego twórczości, wymianę myśli w kwestyach oświatowo-kulturalnych i omówienie projektu szkoły rolniczej dla włościan imienia jubilata. Cofnięcie udzielonych nam zezwoleń na wszystkie punkty programu wraz z zakazem obchodu jubileuszu, zaskoczyło nas niespodzianie, w przeddzień otwarcia zjazdu. — Najbliższem tedy naszem zadaniem będzie przyczynić się w miarę możności do utworzenia Towarzystwa im. Świętochowskiego, które zrealizuje projekt szkoły rolniczej dla włościan, i którego zarządowi przekażemy fundusz, zebrany na rzecz tej instytucyi. Fundusz ten wynosi do obecnej chwili 3.827 rubli w gotówce. Posiadamy nadto deklaracyę darowizny dwóch 50-ciomorgowych przestrzeni wyborowego gruntu w ziemi płockiej, w majątkach: Gołołczyzna i Sławogóra i dwa tysiące szczepów drzew owocowych dla sadu szkoły.

Dalsze ofiary w pieniądzach i w naturze przyjmujemy za łaskawem pośrednictwem pism: „Kuryera Warszawskiego“ i „Nowej Gazety“. Członkowie Komitetu organizacyjnego: Edmund Bogdanowicz, Anna Tomaszewicz Dobrska, Edward Geisler, Józef Kotarbiński, Ignacy Matuszewski, Izydor Layzner, Czesław Mejzo, Antoni Piłecki, Emil Sokal.

Z Wilna. (Niezadowolenie Litwinów. — Zgromadzenie Tow. wzajemnego kredytu. — Kursa muzyczne).

Administrator dyecezyi wileńskiej, ksiądz kanonik Michałkiewicz, zarządził, aby w kościołach wileńskich dokonano spisu osób, żądających kazań w języku litewskim. Tymczasem, o dziwo, zarządzenie to całkiem słuszne wywołało gniewy na szpaltach „Viltisa“. „Viltis“ dowodzi, że w Mitawie i Libawie wystarcza, aby zgłosiło się tylko kilkunastu Niemców katolików, a natychmiast władza duchowna urządza dla nich kazania niemieckie. Tak samo w Siesikach i innych kościołach dyecezyi żmudzkiej dość, aby znalazło się kilkunastu Polaków, a wprowadza się dla nich zaraz kazania polskie.

Prasa litewska chce koniecznie nadać Wilnu charakter miasta rdzennie litewskiego, nie licząc się zgoła z faktami historycznemi ewolucyi narodowościowej. Gdyby się w tym kierunku miały układać stosunki, jak tego żądają Litwini, to żaden naród współczesnej Europy nie byłby panem ziemi, na której mieszka, bo przed wiekami kto inny mieszkał na „spornym“ gruncie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu, którego istnienie do rozpaczy doprowadza naszych czarnosecińców. Celem zebrania było zastąpienia ogólnych zgromadzeń przez zgromadzenie pełnomocników, co najbardziej nie podobało się naszym „istinno-russkim“ ludziom, którzy nie mieli najmniejszych szans przeforsowania swych kandydatur. Upadł n. p. przy tajnem losowaniu radca prawny archireja, p. Czygirow, wyszli natomiast sami Polacy.

Z inicyatywy p. J. Montwiłła powstają w Wilnie kursa muzyczne dla osób mniej zamożnych. Od r. 1904 istnieje w Wilnie szkoła rysunkowa J. Montwiłła, która może się poszczycić pięknymi rezultatami swej dotychczasowej działalności, obecnie przy szkole rysunkowej otwarte zostaną 14 listopada kursa muzyczne, na których udzielane będą niezamożnym osobom lekcye śpiewu chóralnego i muzyki instrumentalnej. Kierownikiem tego działu będzie muzyk-kompozytor, p. Ludomir Michał Rogowski.

Prąd antisłowiański. Berneńskie „Lidowe Noviny“ donoszą z dobrego, jak twierdzą, źródła, że ostatnie posiedzenie senatu uniwersytetu w Wiedniu w sprawie obsadzenia katedry slawistyki, było bardzo burzliwe i wykazało wrogie dla Słowian usposobienie senatu akademickiego. Wśród okrzyków: „Zemsta za Pragę i Lublanę!“ odrzucił senat terno, które obejmowało dra Bernekera, profesora niemieckiego uniwersytetu w Pradze, tudzież profesorów Reszetara i Murko Wondraka, a postawił 37 głosami przeciw 3 jedynego kandydata w osobie Niemca, prof. Bernekera.

Czeska akademia górnicza w Taborze miała w liczbie 175 słuchaczy w roku ostatnim 56 Polaków.

Brak wody w Wiedniu. Z powodu dłuższej posuchy wodociągi w Wiedniu mają przypływ wody przeciętnie o 100.000 hektolitrów dziennie mniejszy, niż wymaga konsumcya, skutkiem czego zapasy wody w zbiornikach zostały silnie naruszone. Wobec tego wydział Rady miejskiej zarządzi zamknięcie wodociągów piątrowych, co zaczęła już wczoraj wykonywać służba miejska. Na razie zamknięcie wodociągów piątrowych jest częściowe, mianowicie uskutecznione zostanie w tych domach, gdzie notorycznie jest największa konsumcya wody. Dalej pracują nad tem jeszcze małe partye służby i dopiero w przyszłym tygodniu nastąpi intenzywniejsze zamykanie. Ta czynność nie obejmuje zakładów publicznych i ogólnego pożytku.

W sprawie pojedynkowej. Przy tegorocznych raportach głównych dla oficerów rezerwy, ogłoszono ważne orzeczenie sądu honorowego w sprawie pojedynkowej. Mianowicie pewnego sędziego śledczego, będącego oficerem w rezerwie, zaatakował podczas rozprawy bardzo ostro pewien adwokat, będący również oficerem w rezerwie. Sędzia posłał adwokatowi sekundantów, czując się obrażonym. Sprawą zajął się wojskowy sąd honorowy i orzekł, że nie nadaje się ona do rozstrzygnięcia za pomocą pojedynku. Orzeczenie uzasadnił sąd honorowy tą okolicznością, że chodziło w tym wypadku wprawdzie o obrazę sędziego, ale w jego urzędowaniu, więc sprawę musi rozstrzygnąć właściwa władza sądowa.

Przygoda rosyjskiego urzędnika. Nie miła przygoda spotkała w Budapeszcie br. Reitsela, urzędnika dworskiego carowej rosyjskiej. Br. Reitsel, jadąc w specyalnej misyi z Petersburga do Konstantynopola, zatrzymał się w Budapeszcie, gdzie wziąwszy wizę paszportową u rosyjskiego konsula generalnego, poprosił go o przewodnika, celem poznania życia nocnego w Budapeszcie. W jednym z lokalów rozrywkowych br. Reitsel zapłacił fałszywą monetą, którą poprzednio gdzieś otrzymał. Odprowadzono go na policyę, podejrzywając w nim członka międzynarodowej bandy fałszerzy. Na policyi mimo okazania papierów, zatrzymano go aż do rana i dopiero rosyjski konsul generalny uwolnił go z opałów.

Kradzież pamiętnika politycznego. Jak donoszą dzienniki berlińskie, pojawiły się tam ogłoszenia, wyznaczające nagrodę w sumie 6000 marek za wyśledzenie „międzynarodowej agentki“, noszącej imię „Jutta“. Ogłoszenie to pochodzi od pewnego Niemca rosyjskiego, właściciela dóbr, który przez długie lata był członkiem jednego z rosyjskich poselstw na Bałkanie, obecnie zaś żyje w swoich dobrach. W początkach października b. r. dyplomata ów poznał się w Królewcu z 28-letnią kobietą, bardzo wykształconą, która twierdziła, że jest córką rosyjskiego magnata, urodzoną w Genewie. Usidłany dyplomata nawiązał z nią stosunek miłosny, co z jego strony wymagało znacznych ofiar pieniężnych. Niedawno owa pani czy panna oświadczyła, że musi wyjechać do Wiednia, gdzie chce się zbliżyć do sfer dyplomatycznych. Oboje pojechali do Berlina, gdzie „Jutta“ zniknęła bez śladu. Opuszczony dyplomata spostrzegł, że razem z „Juttą“ zniknęły jego cenne pamiętniki polityczne. Czy „Jutta“ chce sprzedać owe pamiętniki interesowanemu państwu, czy też pragnie wymusić na właścicielu wykupno za dobrą cenę, nie wiademo, dyplomata jednakże czemprędzej poruczył sprawę najzręczniejszym detektywom i wyznaczył za wykrycie „Jutty“ 6000 marek, podawszy jej dokładny rysopis. Ma to być kobieta średniego wzrostu, smukła, o czarnych oczach, kasztanowatych włosach i wąskiej twarzy. Najczęściej ubiera się czarno, a w ostatnich dniach nosiła czerwony kapelusz, obramowany futerkiem. Zamiast broszy ma kamień z wyrytym herbem podwójnym.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy“ zawiera 12 stronic. Na str. 5 zamieszczamy nowelę z rosyjskiego p. t. „Pterścionek“ M. Mirowicza.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi Wiktora Zenona Ellnaina w Wadowicach, Jana Ignacego Mierzwę w Wiśniczu. Michała Łuczkiewicza w Ciężkowicach i Ferdynanda Jabłońskiego w Dobczycach.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

W niedzielę: Słowo wstępne dr Eisenberg; O Juliuszu Słowackim — dr Jerzy Żuławski.

W poniedziałek: Dr Kolankowski: „Historya Polski“.

Powszecnne wykłady uniwersyteckie.

(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.)

W poniedziałek: Prof. uniw. dr Wiktor Czermak: „O hetmanie Stanisławie Żółkiewskim“.

We wtorek, we środę, we czwartek i w piątek: Prof. dr Józef Flach: „Dante na tle epoki“.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę: „Chrabąszcze“ Brieuxa i „Wampir“ Dancourt'a.

W niedzielę po południu: „Sposób na żony“; wieczór: „Car Samozwaniec“.

W poniedziałek: „Zemsta“.

We wtorek: „Chrabąszcze“.

We środę: „20 dni kozy“.

We czwartek: „Syn królewski“.

W piątek: „Chrabąszcze“.

W sobotę: „Związek nadpostępowy“ Maurycego Kisielewskiego.

W niedzielę po południu: „Chmury“; wieczór: „Związek nadpostępowy“.

W poniedziałek: „Skiz“.

Repertoar teatru ludowego.

W sobotę: „Dwanaście żon Jafeta“.

W niedzielę popołudniu: „Bohater przedmieścia“; wieczór: „Dwanaście żon Jafeta“.

Z kalendarza. W niedzielę 8 listopada: Opieki N. M. P.; w poniedziałek 9 listopada: Teodora żołnierza i Ursyna wyzn.; we wtorek 10 listopada: Andrzeja z Awel. Tryfon.

Wschód słońca 8 listopada o godzinie 6 min. 44, zachód o g. 4 m 5; długość dnia 9 godzin min. 21.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 6 listopada termometr doszedł od — 3·7 do — 0·3 C.; barometr podnosił się.

Dnia 7 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 744·4 mm., termometru — 5·5 C.; wiatr zachodnio-południ.-zachodni.

Ze stowarzyszeń.

Z uniwersytetu ludowego. Kursy wieczorne odbywają się w osobnym lokalu przy ul. Szewskiej 21, III piętro. Lekcye stenografii i języka niemieckiego już się rozpoczęły, arytmetyka zaczyna się w sobotę, buchalterya we wtorek. Trwają zapisy na przedmioty następujące: biologię (wykładająca p. J. Młoskowska), ekonomię (p. dr Golińska), hygienę (p. dr Eisenberg), historyę powszechną (p. H. Witkowska), historyę Polski (p. Radlińska), historyę rozwoju gospodarczego (p. K. Czapiński). Kurs każdy składa się z 12 godzin, opłata wynosi 2 korony, dla członków uniwersytetu ludowego i stowarzyszeń 1 koronę. Kurs języka polskiego rozpoczyna się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, również jak i pogadanki przyrodnicze. Dwa kursy ostatnie składają się każdy z 24 godzin. Opłata po 2 korony. Dla członków 1 kor.

Zarząd urządza następujące wykłady na prowincyi: Tarnów, w sobotę 7 bm. o godz. 8 wieczór (stow. robotn., ul. Targowa l. 10) p. S. Kruaz: „Z dziejów poglądu na świat“. Bochnia, w niedzielę 8 bm. o godz. 1/2 6 w. (ul. Kowalska, stow. robotn.) p. K. Raabe: „Wierzenia ludów pierwotnych“. Jasło, w niedzielę 8 bm. o godz. 6 w. (ul. Igielna, stow. robotn.) p. B. Podlewski: „O J. Słowackim“.

Dział ekonomiczny.

Nadwyżki kasowe w Austryi wynosiły w roku ubiegłym 146 milionów koron i minister skarbu mógł z pewną zarozumiałością w ostatniem swem „expose“ finansowem wskazać na dobrą gospodarkę w Austryi i na siłę podatkową ludności, no i liczne nadzwyczajne wydatki, jak n. p. podwyższenie płac urzędników i służby państwowej pokryć z nadwyżek kasowych.

Bieżący rok jednak nie będzie tak korzystnym, nadwyżki kasowe bez porównania będą mniejsze, a z drugiej strony wydatki państwowe niepomiernie wzrosły w ostatnim czasie. Na porządku dziennym są ogromne wydatki na armię, które mają być pokryte z funduszów bieżących, a nie z pożyczki. Ogólna klęska elementarna odbije się również na wpływach podatkowych, a nadto musi rząd być przygotowanym na wyasygnowanie większych sum zapomogowych na zasiewy, na przechowanie bydła przez zimę, na naprawę dróg, mostów.

Z działalności Towarzystw Pomocy przemysłowej. Towarzystwo Pomocy przemysłowej w Sanoku założyło przed paru tygodniami agencyę handlową, której działalność obejmować będzie powiaty Sanok, Brzozów, Lisko i Krosno. Agencya handlowa sanockiego Towarzystwa Pomocy przemysłowej ma za zadanie pośredniczyć między krajowymi wytwórcami a kupiectwem, a zarazem będzie rozwijać starania, aby w zdrojowiskach i zakładach kąpielowych, leżących w okręgu jej działania (Rymanów, Iwonicz itd.) towary krajowe znachodziły szerszy jak dotychczas zbyt i rozpowszechnienie. Towarzystwo Pomocy przemysłowej w Sanoku, zwraca się za pośrednictwem Ligi Pomocy przemysłowej do wszystkich wytwórców krajowych z prośbą o powierzenie jej swego zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje wiceprezes Towarzystwa Pomocy przemysłowej p. Antoni Toegel w Sanoku.

Projektowane szkoły rzemieślnicze żeńskie. Przed kilku dniami odbyła się w Biurze Ligi Pomocy przemysłowej we Lwowie, przy udziale przedstawicieli stowarzyszenia pracy kobiet i zawodowego szkolnictwa, ankieta w sprawie projektów organizacyi żeńskich szkół rzemieślniczych i planów naukowych dla tych szkół, opracowanych i wydanych przez ministerstwo robót publicznych. Wynikiem obrad było uznanie w zupełności opracowanych planów naukowych, zarazem jednak wyrażono ubolewanie, że sprawy żeńskich szkół rzemieślniczych tak późno weszły na porządek dzienny dalszej organizacyi szkolnictwa. W planach organizacyjnych wydanych przez ministerstwo, brak też zupełnie postanowień i wyjaśnień, kto. tj. jakie czynniki i jakiemi funduszami zakładać mają te tak niezbędne szkoły. Zachodzi obawa, że jeżeli ministerstwo nie postara się o wydanie formalnych ustaw państwowych i krajowych, zobowiązujących rząd, kraj, powiaty, miasta itd. do odpowiednich świadczeń i do obowiązkowego zakładania takich szkół, piękne te projekty, jak wiele innych, gotowe pozostać na papierze. Wreszcie wyrażono na ankiecie zapatrywanie, że w każdym razie w większych głównych miastach, a przedewszystkiem we Lwowie i w Krakowie powstać powinne jak najrychlej wzorowe zakłady szkół rzemieślniczych dla kobiet tembardziej, że w obydwóch stolicach są już w tym kierunku zrobione początki przez istniejące szkoły (we Lwowie im św. Jadwigi, w Krakowie im. św. Scholastyki) szkoły Towarzystw pracy kobiet itp. Dalszy ciąg ankiety w sprawie szkół rzemieślniczych i w sprawie szkół gospodarstwa domowego, odbędzie się w Biurze Ligi Pomocy przemysłowej w najbliższym czasie.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Kraków, 6 listopada. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 390, cieląt 268, owiec i kóz 97, nierogacizny 443; razem 1198 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 44·— do 56·—, woły 32·— do 67·—, krowy od 48·— do 58·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od 70·— do 7·6—, nierogaciznę tuczną od 98 — do 110·—; bitej wagi: nierogaciznę od 120·— do 140·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 160·— do 300·—, krowy od 60·— do 150·—, buhaje i jałówki od 25·— do 120·—, cielęta od 34·— do 50·—, owce i kozy od 15·— do 20·— buhaje 170·— do 230.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 926 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 236, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 36, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z powodu doprowadzenia transportów bydła z Wiednia, Bukowiny i z Węgier, cena bydła w porównaniu z poprzednim tygodniem mniejsza o 3 K za 100 kg żywej wagi. Transakcya słaba.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 6 listopada. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 21·70 do 23·60, węgierska 24·40 do 25·—; żyto krajowe 19·70 do 21·20, węgierskie 21·70 do 22·30; jęczmień na krupy 15·40 do 17·40, browarny —·— do —·—, na paszę 14·00 do 14·70; owies z opłatą akcyzową 16·20 do 17·20; proso —·— do —·—; jagły 24·— do 26·—; tatarka 17·50 do 18·50; kukurydza 18·70 do 19·70; groch 24·90 do 29·—; fasola 19·50 do 32·—; wyka 15·— do 16·—; rzepak zimowy 28·— do 31·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 36·—; słoma 7·20 do 9·00; siano 7·60 do 9·60; koniczyna pastewna 10·— do 11·20; ziemniaki 6·— do 7·—; jaja za kopę 4·80 do 5·20; masło za 1 kg. 2·40 do 2·60; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Koncert kwartetu brukselskiego.

Przyszliśmy na koncert wczorajszy z sercami otwartemi, w uroczystem skupieniu, ażeby przez kilka kwadransów żyć w sferze najwyższej, najbardziej nieskazitelnej sztuki, ażeby dźwiękami wygładzić rany, które życie „realne“ hojnie rozdziela.

Przed rokiem właśnie byli Brukselczycy w Krakowie. W towarzystwie pp. Schörga, Dauchera, Miry'ego, znalazł się młody wiolonczelista p. Malkin, który na stałe zastąpił dawnego Gaillarda. Zmiana ta nie zmieniła charakteru tego arcy-kwartetu. Podziwiam Malkina, że w tak krótkim czasie umiał tak idealnie zestroić się z trzema innymi. Gra Brukselczyków nie może zachęcić do analizy krytycznej, bo tu wszelki krytycyzm traci racyę; mogą pobudzić oni chyba umysł do poetyckiego snucia wrażeń, błogości i smutku, zachwytu i czerstwej wesołości... Mogą dać prawdziwie metafizyczny komentarz do „metafizyki muzyki“ Schopenhauera. Dla zewnętrznej strony gry kwartetu, która jest równocześnie wszystkiem w znaczeniu materyalne i tylko atomem, mamy tylko podziw, który żadnemi terminami nie da się określić.

Pośród kwartetu Haydna (op. 77 nr 1. [Haydn nie wstydził się uczyć się na kwartetach Mozarta, pod których wpływem zmienił znacznie styl swoich]) i Borodina, nr. 1. A-dur (tu nacyonalizm rosyjski zaznacza się tylko w drugiej, prześlicznie kontrapunktowanej części, zresztą zaś tyle tu Wagnera), grano kwartet op. 127 Beethowena, w 84 latach, dzielących nas od jego powstania, po raz pierwszy w Krakowie. W przekonaniu spełnienia dobrego uczynku artystycznego, z przyjemnością zaznaczam, że grano wskutek osobistej interwencyi podpisanego.

Ostatni Beethoven, Beethoven-Olimpijczyk! Kwartet b-dur, jedno z najbardziej niedostępnych dzieł muzycznych Beethovena, zarówno z powodu trudnos i technicznych, jak głębi myślowej, był w grze Brukselczyków objawieniem tak niepomiernie wspaniałem, że po adagiu mówić się chciało: zbudujemy wam tu cztery domki i ostańcie tak grający na wieki. Dreszcz mnie przechodził, kiedym, śledząc w partyturze, słuchał jak płynęły tony w presto trzeciej części, jak kłębiły się figury polifoniczne, jak wysnuwały się z tajemnej pustki unisona altówki i wiolonczeli.

Odtworzenie kwartetu tego powinno pobudzić jak najliczniejszych do studyowania „ostatniego“ Beethovena.

Sala była przepełniona.

Dr Z. Jachimecki.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Malarz o śpiewaku.** Wiadomo powszechnie, że wśród dzieci Muz wzajemne odczuwanie piękna twórczego we wszystkich dziedzinach sztuki tworzy pełen dopełniający się łańcuch wrażeń i uogólnień. Nigdy krytyk artystyczny, choćby najbardziej fachowy, nie odczuje tak ducha piękna w sztuce, jak pokrewny duchem artysta twórca. To też ze wszech miar charakterystycznym jest z wielu względów sąd artysty malarza lub rzeźbiarza o śpiewaku lub

kompozytorze i na odwrót. Z jednym z takich, ze wszech miar oryginalnych sądów spotykamy się na szpaltach „Gazety Narodowej". Zabiera tam głos znany malarz, Iwan Trusz, dzieląc się z czytelnikami wrażeniami, jakie odnosił słuchając śpiewu Al. Bandrowskiego w operach wagnerowskich. Oto co pisze on o Bandrowskim, występującym w Walkyryi Wagnerowskiej:

„Artystę, stojącego na wyżynie zadania, poznałem w osobie Bandrowskiego. Ten dopiero nauczył mnie swoją grą, że opera może być daleko poważniejszą sztuką jak sobie dotychczas wyobrażałem, że opera Wagnera nie tak daleką jest artystycznego ideału jako całość, jak na podstawie dotychczasowych doświadczeń i rozumowań myślałem. Wagner zrozumiał to znakomicie, że bohater wynurzający swe uczucia czy wzruszenie, nie będzie opowiadał o nich w trylerach lub w jakichś tam innych muzycznych sztuczkach, w które tak obfitują przedwagnerowskie opery, a zawsze będzie bliski muzycznej deklamacyi, tak odpowiadającej artystycznemu wyrazowi jego duchowego stanu. Będzie więc mówił i śpiewał zarazem, wyrażając mową treść a muzyką siłę swoich wzruszeń.

Odczuwa to Bandrowski całą intenzywnością swej artystycznej natury, umiejąc niezrównanie i mówić i śpiewać zarazem. Śpiewa on nie dla śpiewu, nie dla przeprowadzenia muzycznych motywów, a ze wzruszenia. Dlatego też nie tylko zachwycamy się jego deklamacyą, ale równocześnie i wierzymy w to, co on mówi. Jego śpiew jest dalekim od muzycznej zabawki, a jest on przez siłę i uczucie spotęgowaną mową, do czego właśnie — według mego zdania — dążył Wagner.

Bandrowski wyróżnia się wspaniałą, bohaterską postacią i silnym jego postaci odpowiednim głosem, wykształconym i wyrobionym do ostatecznych granic. Na tem zazwyczaj kończą operowi śpiewacy, on poszedł dalej: istotę opery zrozumiał i wżył się w nią w całej pełni. Ruchów scenicznych, czy to teatralnych, czy specyalnych swoich, indywidualnych, on nie posiada. Nikt nie może charakteryzować jakiegoś ruchu określeniem: to ruch Bandrowskiego. I to jest jego wielką zaletą. Ruchy Bandrowskiego są w każdej chwili inne, w każdej sytuacyi indywidualne, to znaczy ściśle odpowiadające danemu sytuacyjnemu i psychicznemu momentowi. Gestu szerokiego, tak często używanego przez mniejszych artystów, używa Bandrowski tylko tam, gdzie jest to konieczne...

„Bandrowski nauczył mnie, o ile utwór artystycznie jako całość zyskuje, gdy każdy ruch jest dostrojony nie tylko do akcyi i otoczenia, ale i do orkiestry. Każdy ruch jego jakby płynął na falach muzyki. Gdyby wszyscy artyści tak grali jak on, nie byłoby tej dysharmonii między akcyą a muzyką, co tak razi zwłaszcza artystów, przyzwyczajonych zjawiska natury obserwować w ich harmonijnej całości. Gra Bandrowskiego uświadomiła mi, że i ta wada sceny odpychała mnie od opery".

„Jako plastyk operuje Bandrowski stylem akademickim. O tem wiedzą wszyscy artyści, jak również przyznać muszą, że jego technika jest i w tym kierunku niezrównaną. Jest ona łatwą, a zarazem niezmiernie trudną. Trudność, a równocześnie i zaleta artysty polega w tem, ażeby akademicznego upozowania, wystudyowanego w domu przed lustrem, nikt nie zauważył, a przeciwnie, żeby je uważano za ruch naturalny. Bandrowski wyraża grą, śpiewem i plastyką najpotężniejsze uczucia ludzkie, a umiejętnem operowaniem niemi czyni z siebie nadczłowieka, prawdziwego bohatera".

— **Leon Chwalbiński**: Na obczyźnie. Łódź—Warszawa. 1908. Drobna kartka z życia studenta Litwina na obczyźnie. Nazywał się Jurgis Pojawis. Przybył z litewskich kątów na studya medyczne do Zurychu. Gnany tęsknotą za krajem ojczystym, nie mogąc znaleść uspokojenia, jedzie do Grecyi, zaciąga się do legii ochotniczej, a po pogromie greckim w r. 1898, wraca do Zurychu, skąd go policya szwajcarska wydala, jako bezpaszportowego cudzoziemca. Odysseja ta, zakończona wyjazdem wykolejonej ofiary nostalgii do Ameryki, obfituje w ciekawe i charakterystyczne szczegóły, które opowiada w sposób barwny autor tego szkicu, kolega i towarzysz biednego Litwina.

— **„Krytyki"** zeszyt za listopad b. r. zawiera treść następującą: (f) W pryzmacie dziejowym. Dr B. Limanowski: Monizm w historyi. St. Lack: „Noc listopadowa". J. Kurnatowski: Etyka indywidualna". Poezye Orkana i Savitri. Prof. Baudouin de Courtenay: O języku pomocniczym międzynarodowym. Przeglądy prasy, teatru, ciepły nekrolog K. Estreichera, J. Krzesławskiego rzecz o młodzieży na emigracyi. Nawrócenie Ad. Nowaczyńskiego. Sprawozdania naukowe i literackie.

Redakcya „Krytyki" zapowiada, że od Nowego Roku zaprowadzi zmiany w wydawnictwie tego miesięcznika, dzieląc jego zawartość na dwa działy, tj. publicystyczny i literacki. Każdy z tych działów będzie osobno paginowany, co umożliwi osobne oprawianie i składanie każdego z nich. Pomysł to istotnie bardzo praktyczny.

Kronika lwowska.

Lwów, 7 listopada.

Z Rady m. Lwowa. Na onegdajszem posiedzeniu omawiano sprawę budowy akademii handlowej. Do budowy tej ma się przyczynić przedewszystkiem rząd i kraj, prezydyum jednak dotąd nie otrzymało w sprawie tej propozycyi od rządu.

P. Gubrynowicz zaznaczył, że sprawa jest w toku i poczynione starania, aby z tego tytuły na gminę nie spadł większy ciężar. Gmach stanąć ma podobno przy ul. Dominikańskiej.

Następnie p. Olszewski zaproponował, aby gmach dyrekcyi skarbu przebudowany został w rodzaju budowy arkadowej wzdłuż ul. Hetmańskiej tak, aby można tam pomieścić około 40 sklepów, co byłoby wygodą dla kupców i dobrym interesem dla skarbu. Mowca domagał się, aby odnieść się w tej sprawie do ministerstwa; wniosek jednak nie uzyskał większości.

Omawiano następnie sprawę rozszerzenia dworca Podzamcze i budowę wiaduktu na ul. Żółkiewskiej.

Hasło dla młodzieży. W sierpniu b. r. Liga pomocy przemysłowej ogłosiła w pismach konkurs na napis krótki (hasło), przeznaczony do umieszczenia na kartonach w korytarzach naszych szkół, a mający nawoływać młodzież do poszanowania pracy rodzimej. Na konkurs nadesłano z całego kraju trzysta kilkadziesiąt projektów, z których tylko część odpowiadała warunkom konkursu co do treści i rozmiarów. Na posiedzeniu z dnia 27 października, Wydział Ligi pomocy przemysłowej rozstrzygnął konkurs, przyjmując do rozpowszechnienia w sposób projektowany następujące hasło:

Przemysł rodzimy to siła, to broń!
Kształć z młodu myśl twórczą
Czcij pracę, ćwicz dłoń!

Ponieważ projekt ten nadesłano bezimiennie, przeto nagrodę konkursową, t. j. kilim wartości 40 kor., ofiarowany na ten cel przez krajowy Związek przemysłowy, przyznano autorowi drugiego z rzędu odznaczonego projektu, który z powodu większych rozmiarów, nie nadawał się do użycia jako hasło, mianowicie p. Teofilowi Musze, nauczycielowi szkoły Wydziałowej w Sokalu.

Konkurs na wzór ubiorów. Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na wzór ubiorów dla miejskiej straży akcyzowej. Stroje te powinny mieć typ swojski i charakter polski z przystosowaniem jednak do stosunków obecnych. Projekty konkursowe nadsyłać należy w terminie do 31 grudnia. — Ustanowione są trzy nagrody konkursowe po 100 koron.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Moralność pani Dulskiej"; wieczór: „Czar walca".
W poniedziałek: „Dyabeł".
We wtorek: „Opowieści Hoffmana".

Z sali sądowej.

(Znowu małoletni przestępca przed sądem).

Kraków, 7 listopada.

I dzisiaj odbywała się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw „małoletniemu przestępcy", 18 lat liczącemu Antoniemu Myśliwcowi, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży.

Myśliwiec mianowicie służąc w bieżącym roku jako parobek w handlu Silberberga i Haasa, usiłował w nocy z 12 na 13 marca b. r. rozbić kasę wertheimowską w sklepie, w której mieściła się gotówka przeszło 1000 koron; gdy to mu się jednak nie udało z powodu złych narzędzi, zwykłych haków, zadowolnił się kradzieżą blachy cynowej, wartości 10 koron, którą zabrał z szopy w podworcu.

Aresztowany Myśliwiec przyznał się do kradzieży i dzisiaj odpowiadał przed sądem przysięgłych.

Rozprawie przewodniczył radca sądu Ferens, oskarżał zastępca prokuratora p. Rychlik, obwinionego bronił obrońca w sprawach karnych p. Jendl.

Oskarżony Myśliwiec przyznał się do zarzuconych mu występków, tłomacząc się jednakże, że wtedy był pijany.

Po zeznaniach świadków, na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy zatwierdzili winę oskarżonego, trybunał skazał oskarżonego Myśliwca na 1 miesiąc więzienia.

(Obraza czci).

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie, pod przewodnictwem starszego radcy sądu Kaisera, toczy się dzisiaj rozprawa karna przeciw p. Janowi Michalce, urzędnikowi kolei państw. w Krakowie, oskarżonemu przez prokuratoryę państwa o obrazę czci urzędników kolei państwowej, którym oskarżony zarzucił, że „brali łapówki" od firmy Goldlust.

Sprawa skarg przeciw Michalce datuje się od r. 1904 i w różnych instancyach sądowych przechodziła różne fazy, z różnemi wyrokami. Ostatecznie sprawa przyszła przed sąd apelacyjny.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora dr M. Lang, jednego z oskarżycieli p. Luksa, dawniej urzędnika kolejowego w Nadbrzeziu, obecnie naczelnika działu komercyonalnego w Stanisławowie zastępuje adw. dr Grünzweig, dyrekcyę kolei zastępuje inspektor kolei dr Wróbel, obwinionego broni adw. dr Lewandowski.

Całą przedpołudniową rozprawę wypełniło odczytywanie aktów z poprzednich rozpraw.

Przebieg rozprawy i wyrok podamy w rannym numerze.

Dymisya gabinetu Becka.

(Telegramy „N. Reformy" z 7 listopada.)

Wiedeń. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem zebrała się w gmachu prezydyum gabinetu Rada ministrów, na której bar. Beck zawiadomił o swym zamiarze przedłożenia cesarzowi **dymisyi całego gabinetu.**

Po podpisaniu dymisyi **przez wszystkich ministrów**, bar. Beck uda się dziś o godzinie 12 w południe do cesarza, aby zawiadomić go o dymisyi i zaproponować powierzenie misyi utworzenia gabinetu bar. Bienerthowi.

Dzisiaj po południu bar. Bienerth otrzyma wezwanie do cesarza, gdzie otrzyma formalnie polecenie utworzenia **nowego gabinetu.**

„Die Zeit" donosi, **że ustąpienie Korytowskiego jest pewnem** i jako kandydatów na ministrów polskich wymienia Bilińskiego i Głąbińskiego.

„Arb. Ztg." pisze, że kto czytał wszystko, co dotąd pisano przeciw koalicyi i Beckowi, może nazwać ostatni zwrot przygotowaną komedyą, stosunki bowiem nie zmieniły się. Misya bar. Bienertha nie powinna rokować powodzenia. Nowy gabinet będzie gabinetem Gessmana, pod firmą Bienertha. Dziennik zwraca się przeciw bar. Bienerthowi.

Gabinet Bienertha.

Praga. „Nar. Listy" donoszą, że cesarz zażąda od bar. Bienertha, aby utworzył gabinet wyłącznie koalicyjny. Dziennik ten donosi, że bar. Beck jest zirytowany głównie z tego powodu, ponieważ obaj ministrowie chrześcijańsko-społeczni, mimo, że należą do jego gabinetu, podpisali uchwałę petycyi, skierowaną przeciw niemu.

Przemysłowcy wobec przesilenia.

Wiedeń. Dolno-austryackie towarzystwo przemysłowe uchwaliło rezolucyę, w której, w interesie stosunków ekonomicznych, wyraża życzenie, aby w ministerstwach robót publicznych, handlu i kolei, nie nastąpiła zmiana. Jako pożądane uważa rezolucya wejście do gabinetu nie politycznych sekretarzy stanu, dla utrzymania ciągłości.

Interview Wilhelma.

(Tel. Nowej Reformy z 7 listopada).

Konserwatyści wobec interviewu.

Berlin. Wydział konserwatywnego stronnictwa ogłasza oświadczenie, w którem, ze względu na ostatnie wypadki, powiedziano: Mimo przyjęcia przez kanclerza państwa formalnej odpowiedzialności, muszą być wydane zarządzenia, któreby zapobiegły powtórzeniu się podobnych nadużyć na przyszłość.— Z niepokojem widzimy, że oświadczenia cesarza nierzadko przyczyniają się do tego, że nasza zagraniczna polityka wchodzi w ciężkie położenie. Czujemy się obowiązanymi dać w sposób pełny czci wyraz życzeniu, aby przy podobnych oświadczeniach przestrzegano na przyszłość wszelkiej rezerwy. — Równocześnie pragniemy z całą stanowczością stwierdzić w interesie godności i poczucia siły państwa niemieckiego, że dalsze publicystyczne omawianie tego zajścia jest niekorzystnem. Musimy wyrazić życzenie, aby nasza polityka także wobec zagranicy nacechowaną była spokojem i dawała obraz jedności narodu w tej mierze, w jakiej są one potrzebne dla koniecznej troski o siebie danych.

Parlament a cesarz.

Berlin. Projekt uchwalenia przez parlament adresu do tronu został zaniechany, ponieważ parlament otrzymał poufną wiadomość, że cesarz nie przyjąłby ani deputacyi ani adresu. Prasa nie jest zadowolona ze stanowiska parlamentu i domaga się zmiany konstytucyi, odpowiedzialności kanclerza i rozszerzenia tej odpowiedzialności na mocy cesarza, wreszcie przyznania parlamentowi prawa wyboru kanclerza.

Przeciw otoczeniu cesarza.

Berlin. „Voss. Ztg." w artykule wstępnym domaga się zmiany najbliższego otoczenia cesarza i żąda, aby dodano cesarzowi takich ludzi, którzyby mieli odwagę mówić cesarzowi prawdę i ostrzegali go przed takiemi błędami, jak ogłoszenie interviewu.

Wypadki bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy" z 7 listopada.)

Czy Serbowie?

Wiedeń. „Mittags Ztg." donosi z Korneuburga, że ogień w magazynach wojskowych **został podłożony** rzekomo przez Serbów.

Dzień przed wybuchem pożaru w tych magazynach, przybyło do Korneuburga pięciu obcych robotników, z nich jeden bardzo przyzwoicie ubrany, i zbierali szczegóły, odnoszące się do magazynów.

Po pożarze ludzie ci **znikli**. Zachodzi podejrzenie, że ludzie ci są Serbami.

Szkoda jest daleko większą, aniżeli dotąd przypuszczano. Koło magazynów zwiększono straże.

Legiony chorwackie.

Zagrzeb. Do tej chwili zapisało się do legii narodowej chorwackiej około 2000 osób z najwyższych sfer, nawet z arystokracyi. Każdy zapisany do legii otrzymuje odznakę w formie medalu z napisem: „Za króla i Chorwacyę!" R. 1908.

Socyaliści występują ostro przeciw uchwale partyi Starcevicza co do utworzenia tego legionu i zapowiadają utworzenie legionu czerwonego, zwróconego przeciw legii narodowej chorwackiej, mającej walczyć w Bośnii z „bandami" serbskiemi.

Starcie z Bułgarami.

Seres. Donoszą tu o starciu, które zaszło w okolicy między „bandą" bułgarską a wojskiem tureckiem, przyczem 5 Bułgarów **zostało zabitych.**

Misya gen. Vukoticza.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że czarnogórski generał Vukoticz przybędzie tu wkrótce w specyalnej misyi.

Odesłanie orderów.

Berlin. „Berl. Tagblat" donosi z Cetynii: Generał Vukoticz, który powrócił tu z podróży do Serbii, odesłał poselstwu austryackiemu swoje ordery austryackie, które posiadał, dołączając pismo, w którem zaznaczył, że orderów tych nosić nie może.

Grac. Zajęci przy budowie kolei Taun liczni robotnicy czarnogórscy otrzymali wezwanie powrotu do ojczyzny.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 7 listopada.

Z Sejmu śląskiego.

Opawa. Sejm po dłuższej dyskusyi, w której brał także udział poseł Michejda, przekazał Wydziałowi krajowemu do dalszego traktowania petycyę krajowego komitetu socyalno-demokratycznego w sprawie szkół polskich i usunięcia utrakwizacyi polskich szkół ludowych na Śląsku.

Znowu bummel.

Praga. Czescy przywódcy sejmowi odbyli dziś naradę z namiestnikiem Coudenhovem w sprawie bummlu niemieckiego.

Głodówka Chorwatów.

Zagrzeb. Wobec wiadomości, rozpuszczonych przez chorwacko-serbską koalicyę, jakoby 22 uwięzionych pod zarzutem zdrady stanu prowadziło strajk głodowy, stwierdza komunikat serbskiego dziennika urzędowego, że tylko dwóch więźniów, to jest proboszcz Milic i protopresbyter Pribicevic odmówili przyjmowania pokarmów. Obu oddano pod opiekę lekarską i chociaż nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, przeniesiono ich do szpitala.

Austrya wobec zatargu w Casablanca.

Paryż. Odpowiedź Niemiec na proponowaną przez ambasadora francuskiego w Berlinie, Cambona, formułę w sprawie zajść w Casablance, oczekują dzisiaj wieczorem. Prasa francuska wielką wagę przywiązuje do pośrednictwa Austryi i twierdzi, że wczorajsza wizyta cesarza Wilhelma u cesarza Franciszka Józefa, miała z pewnością dla sprawy w Casablace decydujące znaczenie. Oczekują, że Niemcy ustąpią ze swego pierwotnego stanowiska i zgodzą się na formułkę francuską, chociażby z małemi, formalnemi zmianami.

Prasa zapewnia dalej, że rząd otrzymał gwarancyę, iż na wypadek konfliktu Anglia czynnie stanie po stronie Francyi.

Z ostatniej chwili.

Kraków, 7 listopada.

Promocya „Sub auspiciis Imperatoris." Dzisiaj o godzinie 12 w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego promocya „Sub auspiciis Imperatoris" p. Bronisława Malinowskiego na doktora filozofii.

Przemawiali: promotor ks. dr Pawlicki, promowany dr Malinowski i delegat namiestnictwa dr Federowicz, który w imieniu cesarza wręczył drowi Malinowskiemu, zwykły w takich razach dar monarszy, złoty pierścień z brylantem.

Napady na karetki pocztowe. Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rano dokonano w dwóch punktach miasta napadów na karetki pocztowe, rozwożące korespondencyę pieniężną i poleconą z oddziałów miejskich do poczty głównej.

Pierwszego napadu dokonano o godzinie 8 rano przy ul. Grzybowskiej. Napastnicy, których było kilku, zatrzymali karetkę, stawiającego opór pocztyliona, Kuźmę Czerepca, zastrzelili, potem pochwycili dwie torby, jednę z korespondencyą zwyczajną, drugą z listami pieniężnymi. W ucieczce porzucili torbę z listami pieniężnymi, a unieśli tylko drugą torbę z listami zwykłymi. Bandyci zdołali zbiedz.

Drugi napad nastąpił przy ul. Świętojańskiej. Jeden z napastników pochwycił konia za lejce i rewolwerem sterroryzował woźnicę, dwaj inni otworzyli karetkę, rozcięli torbę, lecz widząc tylko listy zwykłe, porzucili łup i zaczęli uciekać. Za uciekającymi puścili się w pogoń stróże i przechodnie. Bandyci poczęli strzelać i zranili dwóch stróżów. Udało się jednak schwytać dwóch bandytów, tak że tylko jeden umknął. Nazwiska bandytów są: Franciszek Rudowski lat 22, b. konduktor i Franciszek Miecz, lat 37, robotnik fabryki powozów, obaj zesłańcy, którzy samowolnie powrócili. Przy schwytaniu Rudowski otrzymał szablą cięcie w głowę. Poczta nie poniosła strat pieniężnych.

Katastrofa kolejowa.

Wczoraj około godziny 8 wieczór wydarzyła się na dworcu kolejowym w Przemyślu katastrofa, która spowodowała cztero-godzinne wstrzymanie ruchu na linii Lwów—Kraków.

Jak nas informują w tutejszym urzędzie ruchu, katastrofa zaszła wśród następujących okoliczności.

Pociąg pospieszno-towarowy nr 66 wyjeżdżał właśnie z dworca, gdy w tejże chwili wjechał na tor pociąg towarowy nr 91, którego maszynista przeoczył dystansowy sygnał, zabraniający przejazdu.

Wskutek zderzenia bocznego, jakie nastąpiło, wykoleiły się lokomotywy obu pociągów oraz trzy wagony, a kilka wagonów uległo rozbiciu.

Wskutek zatamowania linii wszystkie pociągi od strony Lwowa przybyły do Krakowa ze znacznem opóźnieniem. I tak pociąg pospieszny zamiast o 7 rano, przybył do Krakowa dopiero o godz. 9 rano — również pociągi nr 12, 18 i 20 przybyły do Krakowa z trzygodzinnem opóźnieniem.

Z ludzi w czasie katastrofy nie poniósł nikt żadnych obrażeń.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Epilepsya. Zwalczanie i leczenie tej ze wszystkich najbardziej niszczącej choroby, jest od dawna celem najznakomitszych lekarzy i badaczy. Dla nawiedzonych tą ciężką chorobą będzie radosną wiadomość, że specyalista dr Aleksander B. Szabó w Budapeszcie ogłosił i wprowadził w zastosowanie przeciw epilepsyi metodę leczenia, której zadziwiające wyniki zyskały ogólne uznanie. Dr Szabó jako powaga w zakresie leczenia epilepsyi, wyrobił sobie w krótkim czasie dobrą sławę także i w Austryi. Jest on zawsze gotów udzielać chętnie wyjaśnień pacyentom, pragnącym odzyskania zdrowia przy pomocy jego wypróbowanej metody leczenia.

Za duszę ś. p.
Wojciecha Śliwińskiego
odprawioną zostanie
MSZA ŻAŁOBNA
w 4-tą rocznicę śmierci d. 9 listopada, o godz. 8, w kościele św. Floryana.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 listopada. Giełda południowa.)
Marki 117·15. Renta majowa 96·00. Renta koronowa węgierska 92·00. Akcye austr. zakł. kred. 632·25. Akcye węg. zakł. kred. 737·00. Akcye Anglobanku 292·50. Akcye Unionbanku 537·50. Akcye Bankvereinu 513·—. Akcye Länderbanku 432·50. Akcye kolei państwowych 685·—. Lombardy 119·75. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 593·00. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 644·60. Rima-Muranyi 535·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2438·50. Losy tureckie 178·75. Ruble 251·50.
Usposobienie: silne.

Berlin, 7 listopada. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 199·—. Tow dyskontowe 177·—.
Usposobienie: spokojnee.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 7 listopada. Pszenica na kwiecień 12·69 do 12·70; pszenica na październik 10·97 do 10·98; żyto na kwiecień 10·50 do 10·51; owies na kwiecień 8·57 do 8·58; kukurydza na maj 7·46 do 7·47; rzepak na sierpień 14·50 do 15·—0. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; zimno.

Pierścionek.

(M. Mirowicz. — Z cyklu „Letnie bajeczki nie dla dzieci". Przekład z rosyjskiego).

Na dnie rzeczki rozeszła się wiadomość o dziwnym przedmiocie, który tam znaleziono.

— Co to być może? — Zapytała w niemym języku rybim mieniąca się niebieska rybka. Jak gdyby kawałeczek promienia słonecznego odłamał się i odpoczywa u nas na piasku.

— Mojem zdaniem, to złota żmijka, złota żmijka nie większa odemnie, zwinęła się i spi u nas na piasku — radośnie powiedziała druga rybka z przeźroczystej masy perłowej. Pomiędzy łodygami trzciny przedzierał się już ze wszystkich stron rybi naród na białą polanę w gęstwinie trzcinowej. Ukazały się ciekawe główki rybie, mieniła się łuska rybia, niebieska, popielata, srebrzysta, złotawa, blado paliowa w plamki. Przypełzły również zielono czarne raki i żaba wytrzeszczyła swe szkaradne oczy na cudo rzeczne i powiedziała:

— Jeśli to robak, to go połknę.

Lecz ryby otoczyły kołem niemy krąg złota i hałaśliwie pluskały broniąc go.

Na to pluskanie rybich ogonów przypłynął sam wodnik. Kosmata buro-zielona broda jego i rękawy z piany i zielono niebieskie oczy racze pod srebrzystemi kosmykami włosów, ukazały się na polanie.

— Co za plusk tutaj? Co za pląsy rybie? Po co przerwałyście moją drzemkę? — zapytał.

— Żaba chce zjeść kawałeczek słońca, żmijkę słoneczną, złotego robaka — zapluskały ze wszystkich stron ryby.

Zakrzyczał, zapluskał, jęknął z gniewu wodnik stary.

— Dosięgły więc wasze figle tajemnego mego skarbu. Chroniłem ja przez trzy lata pod korzeniem trzciny ludzki klejnot, zaczarowany przed waszemi oczami rybiemi. Kto śmiał go wykopać?

Nie wiemy — powiedziały jednogłośnie figlarne ryby, które wykopały pierścionek z pod korzenia trzciny.

— Na co tobie złota żmijka dziaduniu? przymilając się zapytała ulubiona wnuczka wodnika.

— A na to figlarko — powiedział wodnik ułagodzony — że w tej żmijce jest wielka siła. Ludzie mówią, że żmijka ta może przykuć do siebie na wieki tego, kogo zechcesz przykuć. A w mem jeziorze niema dotychczas królowej rusałki; wszystkie, które tutaj się dostawały dotychczas, nie chciały tutaj pozostawać. Stary — mówiły — zły... A ot jak włożę to zaczarowane złoto na palec nowej królowej, to niech no spróbuje uciec...

— Ciszej, na powierzchni coś plusnęło, zaskrzeczała żaba strażniczka, z górnej gałązki trzciny.

Pochowały się w gęstwinie przestraszone rybki, spuścił się na dno wodnik stary ze swą wnuczką, ukryły się w mule żaby i raki. I na pustą polanę upadło i cicho rozpostarło się zielone w zmierzchu ciało prześlicznej kobiety.

— Czego ona chce tutaj? wyszeptała z ciekawością wnuczka wodnika, która wyjrzała z głębiny.

— Ona ma zamknięte oczy, przyszła do nas odpoczywać — powiedziała melancholijnie rybka z masy perłowej.

— Ona spi zbyt mocno — zauważyły żaby, przyłożywszy zieloną głowę do jej piersi; nie słyszę bicia jej serca,

— Ona spi tak mocno, jak tego potrzeba, aby stać się z kobiety rusałką — powiedział z radością wodnik.

I skłoniwszy się nad kobietą, tchnął jej nowe życie rusałczane.

— O jak dobrze — wyszeptała otwierając oczy z przeciągłem westchnieniem.

— Kim byłaś tam na górze? — zapytała ją rybka z masy perłowej w niemym języku rybim, który stał się zrozumiały zarówno, jak i wiele innych rzeczy, kobiecie, która stała się rusałką.

Kobieta zaśmiała się i śmiech jej zabrzmiał srebrzystymi oddźwiękami po całej głębinie, zadźwięczał w trzcinie i podniosł się do wysokiego, szalenie dalekiego nieba.

— Zapomniałam — odrzekła.

I w dzikim szale zapomnienia, odczuwając tylko nową swobodę, wyciągnęła ręce nie do dalekiego nieba, jak dawniej, lecz do bliskich, chłodnych, pieszczotliwych fal.

...I oddała się im i objęła je. I żywioły jej się poddały.

— Ty będziesz królową naszej głębiny — powiedział wodnik.

I wdział naszyjnik z różnokolorowych muszelek na jej przecudną, chłodną szyję i splótł jej uszenice z lilij wodnych i pas z wodorostów ciemno-purpurowych.

A ona przyjęła te dary. Lecz oczy jej wyrażały tylko jedną radość — dziką, wolną, upajającą radość zapomnienia. I nie było już w jej oczach nic ludzkiego.

I powiedział wodnik:

— Ty zaręczyłaś się z żywiołami. A na znak zaręczyn ze mną, dam ci olbrzymiej wartości klejnot ludzki. Oto on.

Krzyk żałosny, jaki wydają, wołając o pomoc, śmiertelnie ranni ludzie, rozległ się wśród ciszy państwa podwodnego.

Obrączka wiecznego powrotu, obrączka szalonej wierności ludzkiej, powróciła do kobiety, która się stała rusałką. Kobieta włożyła obrączkę i dumne szmaragdy jej ócz pobladły, trupia siność objęła jej ciało srebrzyste, otworzyły się blade usta, wyrażając dawne pragnienia i mękę. I stała się kobietą, z rusałki-topielicy, w której cud odzyskanego pierścionka zabił swobodę i życie, lecz wskrzesił serce.

— Zdejm, zdejm obrączkę — zawołał wodnik.

Lecz takie było prawo zaczarowanego złota, że nie podobna było zdjąć go, aż dopiero po przejściu drogi pragnień, męki i upokorzeń serca ludzkiego, do którego ono wróciło.

I rozbiegły się ryby od jęków i skarg topielicy i wcisnął się wodnik pod korzenie wierzby płaczącej i wodorostem zakrył sobie głowę, aby nie słuchać jej westchnień i łez. I księżyc bał się patrzeć na jej martwą twarz, gdy wypływała na powierzchnię. I fale wodne wzdrygały się i chłodły, dotknąwszy się zaczarowanego złota na jej ręce.

I nazwały rusałki tę głębię „Głębią wierności ludzkiej".

L. 17798/08. 6016 3 3

Konkurs.

Przy Magistracie w Jarosławiu jest do obsadzenia posada **inżyniera miejskiego** w randze III etatu urzędników miejskich z pierwszą płacą 2200 kor., kwaterowem 500 koron, prawem posunięcia się do wyższych stopni płacy co lat trzy i prawem do emerytury.

Rada miejska jest skłonną w razie szczególniejszej kwalifikacyi i wykazanej dłuższej praktyki zawodowej nadać tę posadę w wyższej randze etatu z poborami dla niej systemizowanemi.

Podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu do **1 grudnia 1908.**

Kandydaci mają dokumentami wykazać, że nie przekroczyli 40 lat wieku, wykazać praktykę zawodową i że złożyli dwa egzamina rządowe. Architekci mają pierwszeństwo.

Bliższych wyjaśnień udzieli Burmistrz.

Magistrat miasta

Jarosław, 21 października 1908.

Burmistrz
Dr Dietzius

SŁYNNA W SWIECIE WÓDKA

FERNET-BRANCA

firmy FRATELLI BRANCA, MILANO

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 24 142 144

JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ

Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w Krakowie u: Józefa Kuczmierczyka; Zofii Aksmann; Karola Wołkowskiego, A. Hawełki, c. i k. dost. dworu; Józefa Litawskiego; Jana Wentzla; zastępca w Krakowie: **M. Czerwiński, ul. Straszewskiego 9**

W Makowie

miejscu klimatycznem, w ślicznej górskiej okolicy, 3 godz. jazdy koleją do Krakowa, jest do wynajęcia ewentualnie do sprzedania willa wśród 2 morgowego ogrodu, składająca się z kilkunastu pokoi oraz budynku gospodarskiego. Obok willi place budowlane do sprzedania. Informacye na miejscu w willi naprzeciw sądu. Listownie: Paczoski, Nowy Sącz. 6021 3 3

Broń

Lancastry od K 26, karabinki flobertowe od K 8·50, pistolety od K 2·—, rewolwery od K 5·—. Naprawa tanio. Ilustr. cenniki opłacone. F. Dušek, Opočno Nr. 44, przy kolei państwowej, Czechy. 3358 21 0

Hafty szwajcarskie

Wspaniałe desenie, zawsze najświeższa nowość! Bardzo polecenia godne na wyprawy ślubne. Pięknie haftowane chusteczki batystowe i modne bluzki wysyła za zaliczką do wszystkich miejscowości zaszczytnie znana **fabryka haftów Józefa Grassa w Dornbirn, Altweg 2 84 Voralberg.**

Przesyłka próbek w celu wyboru opłacona.

Zastępcy potrzebni we wszystkich miejscowościach. 5426 5 6

Firma Petzenbaum

Starowiślna 31,

kupuje i sprzedaje używane meble wszelkiego rodzaju; poleca również swój wybór w urządzeniach kuchennych. 5883 4 0

Wino!

W skutek korzystnego zbioru wina wysyłam w swych beczułkach, które przyjmuję napowrót, począwszy od 50 litrów bardzo dobre, silne stare wino czerwone po 40 halerzy litr; wino ciemne, łagodne o mocnym zapachu 44 halerze; 3-ch letnie czyste jak kryształ wino białe, 52 halerze stacya kol. Fiume. — Próbki za darmo. — Wielka 5 kg. próbka do wyboru kosztuje 3 korony, opłacona do każdej poczty. Dla kupców, restauratorów ceny osobliwe. — Adres:

EDM. PAUK, Weinexport, Fiume.

4939 9 10

RYDZE

marynowane w occie	K	6·—
kiszone	K	4·50
Brusnice (gogodze)	K	4·—
Kompot brusnicowy	K	6·—
Sak malinowy Ia	K	7·—

wszystko za paczkę 4½—5 kg. franko do każdej poczty. — **Grzybki** suszone, prawdziwe karpackie, kg. K 5·50, 6·50. **Jabłka stołowe,** 5 kg. K 1·60, 100 kg. K 20. Jabłka do gotowania 5 kg. K 1·40, 100 kg. K 16 — loco tu, wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kosowie obok Kołomyi. 5880 5 5

R. GLANZBERG

W TARNOWIE

5415 29 0

ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)

poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych.

Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

Do sprzedania!

Realność na wsi, około 1600 mieszkańców, kilka wsi w pobliżu nie mających, jak pierwsza, wcale piekarni, ani też porządnego sklepu, położona przy drodze do st. kolej., mur., dachówką kryta, o 3 pok. 4·30 □ m., kuchnia, przedp., weranda, ganek, drugi budynek szopa, chlewy, kurniki, 1 mrg. ogrodu owoc., warzyw. i kwiat., studnia z b. dobrą wodą. Potrzebny kapitał do kupna 9000 koron.

Kamienica! w pryncypalnej ulicy, 45 ubik., II piętr. z oficynami, 2 sklepy. Dochód 14.200 kor. Potrzebny kapitał do kupna 98.000 kor.

Kamienica! II piętrowa, stoi 18 lat, z ogrodem, 32 ubik., osobny domek dla stróża. Dochód netto 6·2%. Potrzebny kapitał do kupna 49.000 kor. **Wiadomość: Antoni Krasuski, Agencya sprzedaży i biuro służby, Floryańska 43, I., Kraków.** 5926 2 3

PSY

wszelkich ras

sprzedaje podług najstaranniejszego wyboru z poręczeniem, że nadejdą żywe, i poleca do celów zabawy, parady, czuwania, ochrony i sportu, słynny zakład

FUCHSŮV PSINEC — PRAGA, KLAMOWKA NR.

Obficie ilustrowany wspaniały katalog z cenami wszelkich gatunków psów i radami co do chowu, pielęgnowania, tresowania ich — opłatnie po otrzymaniu 1 K. Cenniki opłacone za darmo. — Adres telegramów: „Fuchspark Praga“ Nr telefonu 3.763. 3147 23 52

„MALTONI“

przeciw kaszlowi i chrypce prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr Stan. Reithárka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: **Mag. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski — Kraków, ulica Smoleńsk l. 21.** 5736 7 8

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów,

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po znaku znajdującym się obok.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejskiego.

Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego. 3553 40 0

Sprzedaż wszelkich losów i grup losowych

na najniższe raty miesięczne.

Polecenia godna grupa losów

12 ciągnień na rok.

Główne wygrane: 600.000 franków, 30.000 lirów, 30.000 K

Los turecki,
Włoski los czerw. krzyża,
Węgierski los Bazylika,

za gotówkę podług dziennego kursu około 130 K lub na

$33\frac{1}{2}$ raty miesięcznej po **9** K.

Ciągnienie 1 grudnia. — Główna wygrana 600.000 franków.

LOSY TURECKIE

za gotówkę podług dziennego kursu lub

1 los na raty miesięczne po 7 K lub 8 K
5 losów „ „ „ „ 35 K „ 40 K

Zestawienie najniższej ceny podług każdoczesnego kursu.

Prawo gry zaraz po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie.

Pożyczki na losy i papiery wartościowe pod bardzo przystępnemi warunkami.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 6068 2 6 Dobra prowizya

Najstarsze krajowe piwnice szampanów

R. Schlumberger Vöslau

GOLDECK MOUSSEUX (PÓŁ SŁODKI) — SPARKLING GOLDECK (SUCHY-CIERPKI)

Szampany wyrabiane podług francuskiego systemu : : Z FRANCUSKICH GATUNKÓW WINOGRON. : :

5175 6 12

Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z d. 30 kwietnia 1904 do L. 21903 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi.

Zjednoczone austryackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

„Austro-Americana“

Generalna agencya dla Galicyi i Bukowiny, oraz zastępstwo austr. i p. n. Lloydu

GOLDLUST i SKA

Kraków, ul. Lubicz l. 7.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: **„swój do swego“.**

Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej:

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

Goldlust i Ska Kraków, ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego;

Lwów, ulica Na Błonie l. 2 — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska Szczakowa, oraz wszystkie prowincyonalne agencye. 3778 17 0

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 243

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 8544 117 0

Tylko prawdziwe ze znakiem gwiazdy.

Prawdziwe rosyjskie kalosze

„ZNAK GWIAZDA“

są najlepsze

Fabryka **„Prowodnik“** Ryga, ręczy za trwałość.

6036 2 10

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA, Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik á 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 hal.

4624 10 10

LUX-ŚWIATŁO

z gazu naftowego bez knota, pod naciskiem powietrza, lub kwasu węglowego, nadaje się na wszelkie oświetlenia zewnętrzne i wewnętrzne.

! Automatyczne nalewanie nafty
Nadzwyczaj prosta obsługa —
Najtańsze w użyciu — — — !

Katalogi i kosztorysy darmo i opłatnie przez:

Austryacką Filię Akcyjnego Towarzystwa Lux

w Stockholmie (Szwecya)

WIEDEŃ XIII., Matznergasse 21—23.

W Galicyi między innemi następujące gminy zaprowadziły oświetlenie LUX: Bóbrka, Bolechów, Chyrów, Dębica, Dobromil, Dolina, Dukla, Gorlice, Halicz, Horodenka, Jordanów, Krosno, Kuty, Monasterzyska, Myślenice, Ottynia, Pilzno, Seret, Turka n/S, Tustanowice, Ustrzyki, Wieliczka etc. etc. — Oprócz tego zaprowadziło światło LUX wiele zdrojowisk, stacyi kolejowych i instytucyi prywatnych. 5477 10 10

Najradykalniejszy sposób prostowania 265 10 10

wszelkich skrzywień

zapomocą patentowanego na całą Europę Haasego ortopedycznego gorsetu.

Poleca też: specyalne pasy przepuklinowe, brzuszne i sznurówki do prostego trzymania się. Hurtowna i częściowa sprzedaż rękawiczek własnego wyrobu. Prospekta wysyła się na żądanie.

Otton Proksch, Kraków, Grodzka 31.

Kupujmy tylko wyroby krajowe!

Wyroby lniane

Tkalni mechan. „Krosno“ w Krośnie

jakoto: 4966 9 0

Płótna domowe ⅓ bielone z ręcznej przędzy, krośniaki, płótna apretowane na bieliznę różnej cienkości, bielone i apretowane na prześcieradła w jednej szerokości, szare cienkie i grube, krawieckie, drelichy szare, mundurowe i liberyjne, dreliszki na ubrania, ręczniki metrowe i pasowane, ścierki, chusteczki, fartuszki i portyery lniane, obrusy metrowe i t. p.

Do nabycia we wszystkich większych handlach.

Tkalnia podejmuje się wszelkich dostaw w zakres tkactwa wchodzących.

Od roku 1868 w użyciu.

BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE

przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw sinoości nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także bardzo skutecznego

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.

Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego

a mianowicie: przeciw pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.

Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie Bergera mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.

Odznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.

Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym.

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtowie.

G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Dostać można w **KRAKOWIE** w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, J. Hanaka i Spółki, jako też w każdej aptece w Galicyi. 1876 31 86

Fabryka i Tartak parowy

na Węgrzech dostarcza po niskich cenach wszelkich przedmiotów wozowych i gotowych wozów, jak również wszelkiego materyału twardego stolarskiego tudzież taczek, dźwigarów i obręczy z leszczyny. Ceny podaje na żądanie właściciel fabryki **W. KRAWCZYK. Sucha,** poczta Nagyczertesz, **Węgry.** 5739 7 8

Panna

lat 19, mówią, że przystojna, średnio inteligentna, łagodnego charakteru, pracowita, religijna, posiadająca 10... gotówką oraz wyprawę, pragnie wyjść za mąż za człowieka ze stanowiskiem, porządnego, bez nałogów. Reflektanci zechcą pisać pod adresem: **A. B. C.** poste restante **Kraków, okazicielce 10 K** z roku 1904, Nr 003072. 5998 5 15

Przemysłowiec

posiadający własny interes, dobrze się rentujący, ożeni się z panną lub wdową. Posag wymagany. Łaskawe zgłoszenia prosi przesyłać pod **A. Z. 100.** poste restante **Bochnia.** 6070 8

Pieniądze

może łatwo zarobić każdy. Szczegóły bezpłatnie. Zgłoszenia na karcie pocztowej pod **„Nr 68“** do Biura ogłoszeń Edward Braun, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 5192 6 26

Najlepsze i najtańsze

harmonijki

o najpiękniejszych głosach, o basach bombardowych i helikonowych, bardzo pięknie wykonane — poleca fabryka instrumentów

O. Lederhofer, Praga,

5934 **ul. Jerusalemska 13.** 2 26

Cennik za darmo. — Naprawa dobra a tania.

Poszukuję

młodych subjektów handlowców izr. z działu towarów bławatnych, władających językiem polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami. Oferty proszę przesyłać pod „5666“ poste restante **Lwów,** za okazaniem kwitu inseratowego.

4860 9 10

L. 1633/908. 6015 3 3

KONKURS.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza** w okręgu sądowym Grybowie z siedzibą tamże. Do obowiązków lekarza należeć będzie udzielanie pomocy lekarskiej członkom kasy. Ilość wypadków zachorowania w tym okręgu wynosi około 300 rocznie. Tytułem honoraryum pobierać będzie lekarz 600 K rocznej płacy w ratach miesięcznych z góry, nadto za wyjazdy do chorych zamiejscowych honoraryum wedle umowy. Podania wnosić należy **do dnia 1 grudnia 1908.** — Posada jest do objęcia z dniem 1-go stycznia 1909.

Nowy Sącz, 26 października 1908.

Zarząd.

Gotowa pościel

czerwony wsyp, dobrze napełniony, pierzyna lub piernat 180 cm dług. 116 cm. szer. 10 K, 12 K, 15 i 18 K, 2 m. dług. 140 cm. szer. 13 K, 15 K, 18 i 21 K, poduszka 80 cm. długa 58 cm. szer 3 K, 3·50 h. i 4 K. 90 cm. długa 70 cm. szer. 4·50 i 5·50 h. Sporządzenie także podług żądanej wielkości. Materace włosienne 23 części na łóżko po 27 K, lepsze 33 K. Wysyła się opłacone za zaliczką począwszy od 10 K. 5287 5 6

Wymiana i przyjście napowrót za zwrotem opłaty pocztowej.

Benedikt Sachsel

Lobes 940 bei Pilsen, Böhmen.

Polski Cennik

na rok 1908

z przeszło 3000 ilustracyj wysyła na żądanie każdemu

gratis i franko

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx

HANNS KONRAD

c. i k. nadw. dostawca

w Brüx Nr 1492 (Czechy).

Zegarek nikiowy remontoir K 3. System Roskopf Patent K 4. Oryg. szwajcarski Syst. Roskopf Patent K 5. Regestr. nikl. kotw. zegarek rem. Adler Roskopf 7 K. Pozłacany rem. z wnętrzem „Luna“ podwój. kopertą K 9·—. Srebrny rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K 8·40. Srebrny rem. podw. kryty K 12·50. Srebrny opancerzony z sprężyną 15 gr ważący K 2·50. Ruski Tula remontoir z wnętrzem „Luna“ K 10·50. Zegarek z Kukułką K 8·50. Budzik K 2·90, z tarczą świecącą w nocy K 3·30, Kuchenny K 3. Do każdeg. zegarka 3-letnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. — Proszę żądać polskiego cennika.

4595 10 10

Hennolina

roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje wzmacnia. Pierwszy, jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

Wiskida R.

- Kraków, Plac Maryacki -

Filia: ul. Sławkowska 1.

Perfumerya, grzebienie osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów

Halki damskie i dziecięce
Bolera damskie i dziecięce
Pończochy damskie, dziecięce i męskie
Skarpetki męskie i dziecięce
Rękawiczki damskie męskie i dziecięce
Chustki i szale jedwabne i wełniane.

PORĘBSKI & ZIMLER

KRAKÓW — RYNEK 8

polecają w największym wyborze i po najniższych cenach 6067 3 0

Kamasze damskie i dziecięce
Kaftaniki damskie, męskie i dziecięce
Ogrzewacze ciała hygieniczne
Bluzki włóczkowe, wełniane i barchanowe
Spodnice wełniane do bluzek
Kaftaniki włóczkowe, czarne i kolorowe
Boa strusie, marabou i futrzane,

Rodzicom donoszę

że przyjmę 2 studentów lub 2 panienki. Opieka pedagog.-rodzic., męska ręka, zdrowy, obfity wikt. Na żądanie konwersacya franc., niem., fortepian, skrzypce, pomoc w nauce. Wynagr. 60—100 K. Długa 31, I p., na prawo. 6196

Wapiennik i Cegielnia

do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość Kraków, Podwale 1, parter, Lipińska. 6205 1 3

Raj na ziemi

ogłasza wszystkim Szanownym P. T. zamawiającym jabłka by się wstrzymali z zamówieniami, bo jabłka są już na wyczerpaniu, oraz przeprasza za niedostarczone zamówienia.

Z poważaniem
6203 **Zarząd Brzezia.**

Kanarki harceńskie

śpiewające przy świetle i we dnie, do sprzedania w hotelu „BRISTOL", Plac Matejki 4.

6209 1 3 **Sondermann.**

Młoda

zdrowa panna w Zakopanem udziela lekcyi wyższej muzyki i innych przedmiotów. Wiadomość: ul. Przecznica l. 14, Zakopane. 6113 2 3

ZAKOPANE

pensyonat Teterowej. willa „Dworek",

Chramcówki, poleca pokoje na lato i zimę słoneczne, ciepłe, wygodnie umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, na tygodnie i miesiące. Kuchnia bardzo dobra. Ceny od 5—8 K. Pianino w miejscu. Weranda duża, słoneczna. **Młodzieży opieka zapewniona.** 6082 3 5

Cukiernia J. Lisko

w Wadowicach

poszukuje **praktykanta.** 6130 4 4

Potrzebny jest zaraz

rutynowany ekonom i rutynowany pisarz ekonomiczny z pięknem pismem. — Zgłosić się obszar dworski Pleszów, poczta loco (koło Krakowa). 6145 2 8

Kto nie wie

co kupić dla swoich na podarek gwiazdkowy, niech przejrzy mój

główny katalog

z 3000 odbitek, w którym każdy znajdzie coś stosownego, a który na żądanie wysyła się za darmo opłacony. 6147 1 6

C. i k. nadw. dostawca
HANNS KONRAD
Brüx, Nr 884 (Czechy).

Raj na ziemi

dla emerytów pragnących spokoju, liczniejszych rodzin pragnących zdrowia i swobody wiejskiej. Dwie godziny koleją z Krakowa, 30 minut z Tarnowa. Wspaniały dwór, 7 morgów sadu, tysiące drzew najszlachetniejszych owoców, setki beczek owoców wysłane. Dom (6 ubikacyi dużych) potrzebuje poprawy, stodoły, stajnie, piwnice. Całość okolona wspaniałym żywopłotem. 22 morgi pola, częściowo karczunki, zasiane 10 oziminy, 12 morgów lasu, 11 sztuk bydła, koni, młocarnia, wozy, pługi, 60 kóp zboża do młocki. Z powodów familijnych okazyjnie do sprzedania. Przeciętna cena z inwentarzem 1000 K morg. **Dwór Brzezie, poczta Łowczówek-Pleśna.** 6202

K 415.000

tytułem głównej wygranej w

11 ciągnieniach na rok 11

można mieć, kupiwszy, bezwarunkowo losowaniu podlegające i zawsze odsprzedać się dające

4 oryginalne losy:

Austr. los czerwonego krzyża.
Włoski los czerwonego krzyża.
Serbski państw. losy tytoniowy.
Los Josziv „Dobrego serca".

Najbliższe ciągnienie już dnia

16 listopada 1908 rokr.

Wszystkie cztery oryginalne losy razem za gotówkę **130 K** lub tylko na **36** rat miesięcz. po K **4·25.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo. 6183 1 5

Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko 26
Ecke Gonzagagasse

Panna z trzechletnią praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego na pół dnia lub od g. 8—12 i od 3—5 pop. w miejscu. Zgłoszenia „Pracowita" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6174 2 3

Kamienica II-piętrowa

narożnik, nowo wybudowana, z przyszłością, jest do sprzedania lub zamiany na mniejszą albo na parcelę z dopłatą.
Wiadomość: Półwsie Zwierzyniec, ul. Lelewela l. 20, I piętro, na prawo. 6149 2 10

Zdolny pomocnik handlowy

i szybki ekspedyent z działu korzennego i bufetowego poszukuje posady od 15-go listopada lub 1-go grudnia. — Łaskawe zgłoszenia pod Zdolny 25 poste restante Kraków. 6128 3 4

Osoba starsza

umiejąca dobrze gotować, potrzebna: przed południem do ugotowania i wydania obiadu, po południu do nadzoru w sklepie. Wiadomości handlowe nie potrzebne. — Zgłoszenia: **L. 30** poste restante **Kraków.** 6156 4 6

SZAMPAN TORLEY TALISMAN

Poleca się jako markę renomowaną. Do nabycia w pierwszorzędnych handlach i lokalach. Zastępca na Galicyę: Maurycy Lustig, Lwów. 6003 1 7

!!DERKI NA KONIE!!

K 3·50 K 3·50

Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny! Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie dające się też użyć jako koce do spania, a przytem bajecznie tanie. Gat. A. szare z kol. szlakami 120×180 cm. K 3·50, 145×190 cm. K 4·50. Gat. B. bronzowe fiakierskie z czerw. i czarnemi szlakami 120×180 cm. K 4·50, 145×190 cm. K 5·50. Gat. C wełniane derki dworskie, podwójne, żółte i popielate z czerw. i czarnemi szlakami 120×180 cm. K 7·—. 145×190 cm. K 8·—. Gat. D. czysto wełniane derki powozowe w kwadratach, 135×180 cm. K 7·—, 155×200 cm. K 8·—. — Wysyła za zaliczką firma polska **A. Weisberg, Wiedeń,** II/2, Unt. Donaustr., 23/B. 5102 1 10

5000 zegarków za darmo!

W celu nadania rozgłosu mym zegarkom i rozpowszechnienia mego ilustr. katalogu, może każdy czytelnik tego dziennika otrzymać za darmo bardzo piękny zegarek męski lub damski kotwicowy remontoar. Przesłać swój adres do **N. Pollaka w Wiedniu, XVI 1. 102.** 6201

PL. WW. ŚWIĘTYCH 8 W KRAKOWIE
NAPRZECIW MAGISTRATU
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
J. GUMPLOWICZ
NAJOBFICIEJ ZAOPATRZONA W NOWOŚCI WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH JĘZYKACH EUROPEJSKICH ŚWIEŻO UZUPEŁNIONY DZIAŁ NAUKOWY
Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotnie.
6208 1 0

Wyroby muzyczne

skrzypce, harmonijki, cytry, flety itd. itd. najdokładniej wykonane — poleca

c. i k. nadw. dostawca
HANNS KONRAD
Brüx. Nr 717 (Czechy).

Skrzypce K 4·80, 5·50; smyczki K 0·30, 1·—; harmonijki K 4·80, 5·20.

Wysyłka za zaliczką. **Niema ryzyka!** Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Główny katalog z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacony.** 5993 1 5

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków — Rynek 17.

A. Baumfeld. **Andrzej Towiański i Towianizm** . . . . K 1·80
— **Sam na sam z duszą-kapłanką** . . . . K 1·50
L. Belmont. **Lew Tołstoj, życie i dzieła** . . . . K 1·60
A. Callier. **Hygiena piękności.** Praktyczny poradnik dla prawdziwie eleganckich kobiet K 4·—, z przesyłką . . . . K 4·20
Choroby a małżeństwo. K 3·—, z przesyłką . . . . K 3·10
W. Poray-Chrzanowski. **Ułudy,** powieść . . . . K 4·—

D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników:

1. *A. Loria.* **Socyologia,** jej zadania, szkoły i najnowsze postępy. Kart. . . . . K 1·—
2. *Dr E. Piasecki.* **Zasady wychowania fizycznego,** z 21 rycinami. Kart. . . . . K 1·—
3. *St. Brzozowski.* **Wstęp do filozofii,** opr. . . . . K 1·10
4—5. *Dr J. K. Ingram.* **Historya ekonomii politycznej.** opr. K 2·20
6. *M. Olszewski.* **Historya Malarstwa polskiego. Część I.** (do Matejki) z 29 ilustracyami opr. . . . . . . K 1·10

A. Kallas. **Wesoła pani,** sztuka w 3 aktach . . . . K 1·60
— **Żona czy kochanka,** komedya w 3 aktach . . . . . . K 1·60
J. Klus. **Nowy słownik kieszonkowy** polsko-niemiecki i niemiecko-polski K 3·—, z przesyłką . . . . K 3·20
Dr. Adam Langie. **Popularna hygiena wzroku,** z przedmową prof. Gałęzowskiego K 3·20, z przesyłką . . . . K 3·40
T. Soplica. **Wojna polsko-rosyjska 1792 r.** tom I. Kampania koronna. Z licznemi kartami i planami . . . . K 7·—
J. Szarota. **Wyzwolenie St. Wyspiańskiego** w stosunku do jego dzieł poprzednich . . . . K 1·20
Dr Prof. St. Tołłoczko. **Co to są elektrony.** Z licznemi ilustr. K 1·—

Katalog wydawnictw popularnych **gratis.**

5969 4 10

ZMIANA LOKALU!

Magazyn wyrobów jubilerskich

WIKTORA CZAPLICKIEGO

istniejący od 20 lat w Rynku głównym Nr. 7 **przeniesiony został do Sukiennic Nr 1,** vis à vis kościoła św. Wojciecha i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. 5116 8 12

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE.

ZNAKOMITE PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

Bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania, dla każdego stanu i na każdą porę poleca:

Pracownia Józefa Jórasza

„pod opieką Najśw. Rodziny" **w Korczynie** obok Krosna (Galicya).
Na żądanie próbki z oceną darmo i opłatnie. 5207 8 14

PATENTOWANE PIECE

DAUERBRAND „METEOR"

z powodu ogromnej oszczędności węgla
: najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :

Wyłączna sprzedaż 4433 24 0

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żadanie.

Każdy P. T. kupujący, który w czasie od **1 września do 30 listopada** uskuteczni listowne zamówienie przynajmniej na **40 K** na raz, otrzyma jako **gwiazdkowe premium za darmo 1 budzik Adler-Roskopf Alarm** nr. 4343 z tarczą w nocy świecącą wartości **K 4·20** wraz z 3-letniem pisemnem poręczeniem. Kto uskuteczni takie zamówienie przynajmniej na **60 K** naraz, otrzyma **szwajcarski patent. kotwicowy zegarek remontoar system Roskopfa Nr 4060** wartości 5 K wraz z 3-letniem pisemnem poręczeniem. Kto w czasie od **1 września do 15 grudnia** uskuteczni listowne zamówienie przynajmniej na **20 K** naraz, otrzyma **dźwięki anielskie na drzewko** Nr. 1 wartości **K 1·50.** Nadto otrzyma za darmo każdy zmawiający kalendarz na rok 1909, mający 96 stron. Ci, którzy prześlą zlecenia po podanym czasie (po 30 listopada, względnie 15 grudnia), w żaden sposób nie mogą korzystać z premij za darmo. **Zaleca się przeto przesłać mi zlecenie zwłaszcza gwiazdkowe już w miesiącu wrześniu, październiku, listopadzie.**

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx 4648 7 10

HANNS KONRAD

c. i k. dostawca dworu w Brüx Nr. 1542 (Czechy).

Mój 200 stron, 300 odbitek obejmujący katalog główny wysyłam na żądanie każdemu zadarmo opłacony.

Domy bankowe, zakłady kredytowe lub kapitaliści.

Zdolny inżynier, długoletni kierownik ruchu w dziale wyrobu mebli żelaznych i mosiężnych, w celu założenia

Fabryki mebli żelaznych i mosiężnych w Galicyi

poszukuje nawiązania stosunków z kapitalistami. Są dowody na znaczny czysty zysk, dobry zbyt.

Zgłoszenia pod **„Guter Artikel 72402"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf., Wiedeń, I/1. 6195

GRAND PRIX. POWSZECHNA WYSTAWA PARYSKA 1890.

KWIZDY PŁYN RESTYTUCYJNY

c. i k. uprzyw. woda do mycia koni. Cena flaszki **K 2·80.**

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do **wzmacniania** przed wielkiemi natężeniami i do przywrócenia sił po wielkich natężeniach, przy sztywności ścięgien itp. uzdolnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny
brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko.

Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 236 22 30

Potrzebny praktykant

starszy do handlu korzennego. Zgłosić się listownie do handlu A. Fiutowskiego w Mielcu. 6181 2 3

Automat firmy Klepetaż grający „Dalibor" do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Ajzikiewicz, Podgórze, Kołłątaja 4, II p. 6175 2 3

Spólnika

energicznego, farmaceuty, z kapitałem 20.000 K, poszukuje się do bardzo dobrze rozwiniętego przedsiębiorstwa, zapewniając 10.000 K rocznego dochodu. Bliższych wiadomości udzieli Eustachy Turzański, Kołomyja. 6184 2 5

200 koron

i więcej dam za wyrobienie posady inkasenta, kasyera lub coś podobnego.

Na żądanie mogę złożyć kaucyę. Łaskawe zgłoszenia „Handlowiec 24" post. rest. Kraków. 6135 3 8

Fortepian Schweighoffera używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Karmelicka 23. II p., na prawo. 6089 3 3

Nowość „SIDOL"

Sidol
daje błyskawiczny połysk.

do czyszczenia metali, również do czyszczenia rzeczy kuchennych, polecają

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW,
Rynek 37, Linia A-B. 6097 2 0

Przyjmie się studenta

na mieszkanie z wiktem lub bez. Graniczna 6, I piętro. 6180 2 4

Mleczarnia dobrze idąca, jest do sprzedania z całem urządzeniem. — Wiadomość. ulica Szlak 6, I p. 6194 2 10

Buchalter-bilansista

z dłuższą praktyką potrzebny zaraz. Zgłoszenie z odpisem świadectw pod **B. 909.** poste restante **Oświęcim, dworzec.** 6171 3 3

Młody pomocnik

z działu korzennego poszukuje posady. „Julian" poste restante Kraków. 6186 2 2

GRYSIK MIGDAŁOWY
O ZAPACHU FIOŁKOWYM
WYPRÓBOWANY ŚRODEK
DO PIELEGNOWANIA PŁCI
A. MOTSCH & Co., WIEDEŃ

1521 8 10

Zastępcy

pilni i wytrwali za stałą pensyę i prowizyą w całej zachodniej Galicyi poszukiwani. —

Oferty do »Pierwszego tow. dla służby wojskowej w Krakowie, Floryańska 13. 6177 2 3

Prosze nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głownego z 3000 ilustracyami.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej Cytry, harmonie itd. również na składzie Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brux Nr 1194. Czechy 5362 6 50

Potrzebni zaraz

Panna do ekspedycyi sklepowej, władająca językiem niemieckim. **Uczeń** z wyższą szkołą. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. — **Subjekt cukierniczy** do działu ciast drożdżowych, kruchych, lodów i pierników.

Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście lub listownie wprost: **Jan Michalik, Fabryka czekolady, Kraków, Floryańska 45.** 6189 2 6

Wyborne rękawiczki skórkowe

„glace" białe i kolorowe. Damskie i męskie para po zł. 1·25

poleca 4687 40 0

TEOFIL BĘKNER

Kraków, Długa 4 **naprzeciw Izby handlowej.**

L. 86062/08. 6204
I.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy robót i materyałów dla gminy m. Krakowa na rok 1909 odbędzie się **w poniedziałek dnia 16-go listopada b. r.** o godz. 11 przed południem, w Wydziale ekonomicznym Magistratu (plac WW. Świętych 6, II p.), publiczna licytacya, przez otwarcie ostemplowanych, pisemnych ofert.

Dostawa obejmuje następujące roboty i materyały:

A) **Roboty:**

1. bednarskie:
2. blacharskie,
3. szklarskie,
4. stolarskie,
5. ślusarskie,
6. kamieniarskie,

B) **Materyały:**

7. wapno zwyczajne,
8. wapno hydrauliczne i gips,
9. cegła,
10. wyroby kamionkowe i betonowe,
11. wyroby z żelaza lanego,
12. naczynia z żelaza surowego i stali,
13. naczynia emaliowane, polerowane i bielone, okucia drzwi i okien,
14. skóry,
15. materyały sklepowe i farby.

Wadyum wynosi:

ad 1	20 K	ad 6	40 K	ad 11	40 K
„ 2	100 „	„ 7	50 „	„ 12	40 „
„ 3	60 „	„ 8	50 „	„ 13	40 „
„ 4	100 „	„ 9	60 „	„ 14	20 „
„ 5	100 „	„ 10	60 „	„ 15	50 „

Wadyum musi być złożone w kasie miejskiej przed licytacyą. Oferty składać można codziennie, aż do chwili licytacyi, na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu.

W biurze Wydziału ekonomicznego otrzymać można odnośne warunki licytacyjne i formularze w godzinach przedpołudniowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

Kraków, dnia 26 października 1908.

Przezydent miasta:
Dr Juliusz Leo.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 227 0

JANECZEK & ZIEMBICKI, Kraków, Rynek 8

polecają największy wybór wyrobów ze skóry — bronzu i drzewa po cenach nizkich.

IGNACY SOBOLEWSKI
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. **Towar doborowy. Ceny umiarkowane.** UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 355 178 0

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 17 42 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Nauki tańców salonowych
udziela 5889 6 12
Adolf Pion
Pl. Szczepański 6, II p.

Do sprzedania
dwie szkatuły stołowego srebra (prawdz.) na 12 osób, prawie nie używane, z których każda składa się z blisko 100 sztuk. **Szitalna 9 I p.** BRENNER. 5788 10 25

PENSYONAT „LITHUANIA"
w Krakowie, ul. Studencka l. 2,
poleca dla osób przejezdnych pokoje z całodziennem utrzymaniem lub same pokoje; również wydaje obiady smacznie przyrządzone na abonament poza dom. 6009 4 0

OKAZYA!
Z powodu zmiany lokalu ogólna sprzedaż pozostałych oryg. amer. mebli biurowych z pierwszorzędnych fabryk: **biurka żaluzyowe, szafki, szafy na akta, biblioteczki zestawialne, fotele ruchome, i t. d.**
z opustem 30%
z cen dotychczasowych.
Kraków, Rynek gł. 34, I p. (Pałac Spiski).
5762 10 10

ZAKOPANE.
W pensyonacie **„DORA"** ul. Chałubińskiego, przeniesionym z willi „Ukraina", są do wynajęcia na zimę b. ciepłe i słoneczne, całkowicie urządzone mieszkania z kuchniami. Również oddzielne pokoje z utrzymaniem lub bez. Klatka schodowa ogrzana. Wodociągi, łazienka 5533 11 12

Urządzenie drogueryjne
tanio do sprzedania. — „Hygea" Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów. 6080 2 2

Do biura zakładu przemysłowego
w Krakowie poszukuje się panny posiadającej już praktykę. Oferty nadsyłać należy **J. 874.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Posada zaraz do objęcia. 8176 2 3

Broń
najstaranniej ostrzelana, opatrzona państwowym stemplem strzeleckim, najlepszej jakości, najdokładniej wykonana, z poręczeniem za działanie bez zarzutu wysyła 5995 2 5
C. i k. nadw. dostawca
HANNS KONRAD
Brüx, Nr 719 (Czechy).
Rewolwer K 5·50, 7·50, tercerole K 2·10, 2·70. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony.** Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka. Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy.

Najlepsze czeskie źródło nabycia.
Tanie pierze na pościel!
S. Benisch
1 kg. szarych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych. puszystych 5 K 10 h., 1 kg. b. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.
Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm. długa, wraz z 2 poduszkami, po 80 cm. długimi, 58 cm szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h., 4 K. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana lub zwrot opłatnie dozwolony. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Las Czeski. Cennik za darmo opłacony. 4753 10 15

GRAMOFONY
TRADE MARK
oryg. amer. z marką „piszącym aniołkiem"
najlepszy fabrykat w świecie sprzedaje po cenach fabrycznych tylko
Józef Weksler
Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Grodzka 71.
Generalny zastępca i główny skład gramofonów i płyt aniołkowych, oraz centralna ekspedycya na całą Galicyę dla sprzedaży hurtownej i detalicznej. 4451 6 0
Zamiana płyt. — Kupcom specyalne oferty.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go września 1908 r. otworzyliśmy nową
pracownię tapicersko-dekoracyjną
pod firmą
A. RYBIŃSKI i P. PAŁKA
Kraków, Rynek główny linia A-B l. 45.
Posiadając długoletnie doświadczenie jako kierownicy firm krajowych i zagranicznych, jesteśmy w możności najwybredniejszym wymaganiom Szan. Publiczności zadość uczynić w zakresie tego zawodu. Podejmujemy się wszelkich urządzeń i robót tapicerskich. 5582 10 10

Ideałem pań jest piękna barwa twarzy, gdyż tylko matowa i arystokratyczna cera jest znakiem prawdziwej piękności. Przez użycie kremu, pudru i mydła **Simon** nie ma się ani zmarszczek, ani wyprysków, ani też czerwonych plam, lecz zdrową i czystą skórę twarzy. Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 5294 2 12

Bardzo ważnym
dla kolarzy, wojskowych, mechaników, dla budujących maszyny, restauratorów, sportowców, gospodarstw domowych jest
Konrada prawnie chroniony płyn do szybkiego niklowania.
Wybitna nowość.
Konrada płyn do szybkiego niklowania nikluje natychmiast bez żadnego przyrządu wszelkie metalowe przedmioty.
Flaszka wraz ze sposobem użycia 1·70 K, 3 flaszki 4·80 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.
C. i k. dostawca dworu Hanns Konrad
5621 5 5 **dom wysyłkowy w Brüx Nr. 685 (Czechy).**
Bogato ilustrowany katalog główny na żądanie każdemu za darmo opłacony.

Dla dzieci najmilsza zabawka!
Aby w spokoju wybrać najodpowiedniejszą zabawkę
a potem kupić ją w najbliższym handlu z zabawkami trzeba **już teraz** zażądać od **F. Ad. Richtera & Cie,** król. nadwor. i szambelańskich dostawców **w Wiedniu I.,** Operngasse 16, bezpłatnego przesłania nowego cennika
Kotwicznych SKRZYNEK BUDOWLANYCH
i innych pouczających zabawek
Ten bogato ilustrowany cennik podaje bliższe szczegóły o każdej skrzynce i o umiejętnie pomyślanym systemie dopełnień, który umożliwia systematyczne powiększanie każdej kotwicznej skrzynki budowlanej. 5824 2 2

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 212 88 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Mr. T. Paraskowicza
płyn restytucyjny
dla koni
Pierwsze nagrody na wszystkich wystawach.
jest jedyny obecnie we wszystkich stajniach używany środek leczniczy dla nóg końskich.
Nabrzmienia, wykręcenia, zapalenia ścięgien, mięśni, usuwa w krótkim czasie.
Flaszka 2 K 20 h.
Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i drogueryach.
Gdzie niema składu, wysyła:
APTEKA NADWORNA i FABRYKA 5898 1 23
Mr. T. PARASKOWICZA
Gutenstein pod Wiedniem.
Cenniki wszystkich środków leczniczych za darmo w składach i wprost.

Katalog dzieł historycznych
i nauk związek z niemi mających (Heraldyka, Numizmatyka)
wyszedł z druku i jest do nabycia
w Księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.
Cena Katalogu wraz z przesyłką 50 hal. 5597 4 6



5531 5 0

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,
ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5461 10 20
poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**
Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

NAJLEPSZY I NAJELEGANTSZY
GORSET
który czyni każdą z P. T. Pań wysmukłą i nadaje figurze szyku, jest **tylko** u znanego
SPECYALISTY GORSETÓW
HERMANA PIESENA
KRAKÓW, GRODZKA 4.
Filia: **Lwow, ul. Jagiellońska 7** — do nabycia.
4918 16 18 **SPECYALNOŚĆ!**
Opaska **„La Nea"** Dra Fz. Glénarda w Paryżu, **C. P.** a la **Sirene Paris, H. P.** Forme droite **Rationelle.**
C.P. A LA SIRENE PARIS — FORME DROITE RATIONNELLE

Jedna z pierwszych i największych węgierskich firm hurtownego handlu i produkcyi win, poszukuje **pierwszorzędnych, dobre stosunki mających**
zastępców
dla Galicyi i Bukowiny. — Oferty w języku niemieckim pod adresem: **Brüder Füchsel's Nachf. Handels-Akt. Ges. Nagyvarad.**
Wyłącznie pierwszorzędne pańskie wina, za koszerne wina „hechszerim" uznane przez najznakomitszego węgierskiego rabina ortodoksyjnego. 5999 3 3

Jak osięgnę zdrowie?
Tego uczy nasza 64 strony obejmująca, ilustrowana 6164
książka za darmo.
BUCH GRATIS.
Zalecamy przeto każdemu choremu, szczególnie tym, którzy mają **nerwowość, neurastenię, reumatyzm, bole plec i głowy, dolegliwości żołądkowe i jelitowe, osłabione serce, porażenia i t. d. i osłabienia wszelkiego rodzaju,** ażeby się do nas zwrócili bezzwłocznie, a kto nam nadeśle znajdujący się poniżej kupon, otrzyma natychmiast naszą wyżej wymienioną broszurę w zamkniętej kopercie
za darmo opłaconą.
Liczne podziękowania potwierdzają w sposób wyśmienity wielkie i zdumiewające skutki naszej metody leczenia.
Elektro-therapeutische Ordination
Wiedeń, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock, Abt. 33.

Kupon na książkę za darmo:
Wyciąć
Do 7/XI. 1908.
Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock. Abt. 38.
Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie" za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.
Nazwisko: ....
Adres: ....

Rutynowaną zdolną
buchalterkę
i korespondentkę polsko-niemiecką, kat., przyjmie zaraz firma **A. Liebeskind, Floryańska 14.** 6073 3 3

Rysownik
konstruktor maszynowy, mający kilka godzin dziennie wolnych i długoletnią praktykę, poszukuje roboty. **K. K. 53. Długa 10, Cukiernia.** 6072 4 5

Zamówienia na mleko
6160 3 8
dworskie i śmietankę z dostawą w każdej ilości do domów przyjmuje Biuro mleczarskie c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, ul. św. Jana 2.

Ogrodnik
niezwykle wybitny fachowiec we wszystkich działach uprawy ogrodów i hodowli drzew owocowych, poszukuje od 1 stycznia 1909 miejsca jako samodzielny kierownik. Posiada chlubne świadectwa. Biegły w obydwu językach krajowych. Zgłosz.: **G. S., Wiedeń, III., Rennweg 14.** 6166 2 3

Pomocnika do bufetu
zdolnego i dobrze poleconego poszukuje **Władysław Czarnek,** handel towarów kolonialnych i delikatesów — Kraków, ulica Długa 4. 6143 3 5

Poszukuję posady jako
kierownik biura
handlowego, przemysłowego. Jestem siłą pierwszorzędną, samodzielną, wzorowym buchalterem bilansistą, polsko-niemieckim korespondendentem. Świadectwa od firm poważnych jak najlepsze. Liczę lat 40, rel. rzym. kat. Zgłoszenia pod **S. T. 42.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6075 4 5

Rutynowany droguista
mający bardzo poważne referencye poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Wny Dr Zanietowski, Ba...rego 1 w Krakowie, dla Jaśkiewicza. 6071 3 3

Handel korzenny
win, wódek, połączony z przedsiębiorstwem fabrycznem do sprzedania. (Wkład około 8000 koron). — Zgłoszenia **„Renta"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6050 5 5

Filia piekarni „Sport"
przy ruchliwej ulicy wraz ze sprzedażą ciastek i owoców jest zaraz do odstąpienia.
Wiadomość przy ulicy Grodzkiej l. 43, u fryzyera, 5650 6 6

Pierwsza krakowska
Fabryka andrutów
w Krakowie, Karmelicka 17,
Katarzyny Petirek
poleca swe codzień świeże wyroby: waniłowe, migdałowe i miodowe andruty. Sprzedaż częściowa i hurtowna. 5975 5 5

Polecam najtaniej także najlepsze stare jakoteż z r. 1908 6018 8 8
WINA
perliste, białe i czerwone
dla hurtowników począwszy od 20, 24, 28 K za gotówkę netto bez beczki. Beczki liczy się K 11·50 za 100 litrów. Kupcy mogą przesłać także swoje beczki pod adresem: Weinproducent **Wilhelm Schuth, Villány,** Południ. Węgry.

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1 40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem"
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.
5141 3 20

Proszę zażądać
gratis i franko
mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.
Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w **Brüx Nr. 1390 (Czechy).**
Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. **Niema ryzyka!** Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491 56 60

Skarpetki, Pończochy, czapki, kapelusze i kapturki
poleca w wielkim wyborze po niskich cenach
FRANCISZEK MARTIN
KRAKÓW Rynek gł. 12

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

	Koron
Bełza Stan. **W ziemi maurów hiszpańskich**	3·—
Caro L. **Studya społeczne.** Wydanie 2-gie	6·—
Casanova Zofia. **Więcej niż miłość.** Powieść współczesna	3·60
Doroszewicz W. M. **Humoreski** z rosyjskiego przetł. Dr M. S. Z ilustr.	1·—
Duchowicz Br. **Powietrze ze stanowiska chemii i hygieny.** Z 28 rycinami w tekście. (Biblioteka Macierzy nr 44)	—·70
Eleusis. Czasopismo Elsów, pod redakcyą Tadeusza Dąbrowy. Tom III i IV za zimę, wiosnę i lato 1908 r.	5·—
Europa i Polska w XIX wieku. Rzut oka na główne momenta dziejów europejsko-polskich	2·—
Gruszecki Artur. **Kolejarze,** powieść współczesna	3·60
— **Światłodawcy,** powieść współczesna	2.60
Karwacki A. O. **Koronacya cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej** w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie dnia 20 września 1908 r.	—·60
Klaczko Julian. **Wieczory florenckie.** Dzieło uwieńczone przez Akademię francuską. Z upow. autora tłom. St. Tarnowski. Wyd. 4 popr.	4·20
Korolewicz W. **Pod piramidami**	1·50
Mohl A. ks. **Polacy — przeszkodą do unii wschodu z zachodem?!** Odpowiedź autorowi dzieła „La chiesa Russa“	1·20
Mościcki H. **Wilno i Warszawa w „Dziadach“ Mickiewicza.** Tło historyczne trzeciej części „Dziadów“. Z 23 rycinami	4·60
Nie wiem kto. Z przeszłości ojczystej. (Dwa obrazki sceniczne)	1·—
Oppman Artur (Or-Ot). **Wybór poezyi.** Wydanie nowe zmienione i powiększone. Z portretem autora. Kor. 4·—. W ozdobnej oprawie	5·20
Papée F. **O hetmanie Żółkiewskim.** (Wydawnictwo Macierzy Nr 41)	—·20
Rosya i Polacy	1·—
Sabourin K. Dr. **Racyonalne leczenie gruźlicy.** Przełożyła z francuskiego J. Przystojecka. Pod redakcyą Dra W. Kraszewskiego	3·—
Schifman A. **Pankracy August I,** powieść	2·50
Sieroszewski W. **Małżeństwo.** — Być albo nie być. — Tułacze	4·60
[illegible] amatorski dla dzieci i młodzieży Zygmunta Przybylskiego: Nr 1. Ziemia ojczysta, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 2. Za słońcem, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 3. Panna służąca, komedya w jednym akcie. Nr 4. Pamiętnik Jadzi, komedya w jednym akcie. Nr 5. Wet za wet, komedya w jednym akcie. Nr 6. Edukacya Bronki, komedya w jednym akcie. Nr 7. Tadzio jest chory, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 8. Koledzy, komedya w jednym akcie, po	—·50
Wacław Ks. **Warszawa w 1794 r.**	2·—
Weyssenhoff Józef. **Dni polityczne.** Serya II. W ogniu	2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5637 3 3

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 117 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5862).

Dnia 9 i 10 listopada będę w Krakowie w Uniwersyteckiej Klinice okulistycznej, ażeby pacyentom sporządzać 5749 2 3

oczy sztuczne

wprost podług natury. Sztuczne oczy można nosić także na niewidzącej gałce ocznej. Osobliwość: oczy dobrze przylegające i reform. **L. Müller-Uri**, sztukmistrz oczny z Lipska.

Powszechnie znana firma założona w roku 1870

Janowska Miodosytnia Richtera

w Janowie obok Lwowa,

podaje poniżej wyciąg z cennika gatunków miodu pitnego:

Miód Panieński t. zw. czwartak, w smaku łagodny, nadaje się szczególnie dla osób młodych, pań i dzieci. Używany po jedzeniu reguluje żołądek i pomaga w trawieniu. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1·20.

Miód deserowy t. zw. trzeciak. Napój bardzo smaczny i zdrowy, reguluje żołądek, wzmacnia nerwy, z niezawodnym skutkiem leczy hemoroidy. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1·80.

Miód stary „a la Malaga“ t. zw. dwójniak. Napój nader smaczny i zdrowy, zbliżony do prawdziwej „Malagi“. Poleca się go osobom niedokrewnym, rekonwalescentom, dzieciom anemicznym, w chorobach kobiecych i we wszelkich wypadkach gdzie dla wzmocnienia organizmu używa się malagi. Cena za 1 całą szampanówkę koron 2·40, za pół szampanówki koron 1·40.

Miód pradziad „a la Malaga“ t. zw. półtorak. Przez przechowanie zyskuje znacznie na wartości. U starszych osób dodaje sił, wzmacnia organizm, podnieca apetyt, odświeża krew, przy zastarzałych chorobach żołądka wywołuje nadzwyczajne skutki, jest najlepszym środkiem na bezsenność. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 3·—, za pół szampanówki koron 1·80.

W beczkach na litry liczy się 10% taniej.

Prawdziwy tylko z etykietą „Janowska Miodosytnia Richtera“.

Posiadam liczne dowody uznania, listy dziękczynne, orzeczenia uczonych i lekarzy.

Polecam się łaskawym względom i kreślę z należnem poważaniem

5820 6 0 *Janowska Miodosytnia Richtera.*

Agentura samochodów i motorów Henryk Zarzycki w Paryżu

poleca samochody firmy **„Bayard“ & Clement** w sile od 9 do 70 koni, specyalne fiakry samochody, wozy ciężarowe i omnibusy po cenach ściśle fabrycznych. 4844 5 12

Wyłączny agent na Galicyę:

Ksawery Rogoyski

ul. Piotra Michałowskiego l. 14 A, w Krakowie.

Najtańszy i najlepiej skutkujący

Filipa Neusteina pocukrzone przeczyszczające pigułki

środek rozwalniający.

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj; używane z bardzo wielkim skutkiem w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 6038 2 20

Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 K. Po otrzymaniu należytości K 2·45 wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać „Filipa Neusteina pigułek rozwalniających“. Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem „Św. Leopold“ i podpisem „Filip Neustein, aptekarz“. Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy. Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem“ Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (dawniej Gralewskiego).

ZABAWKI

lalki, gry towarzyskie, konie na biegunach w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach 6157 1 0

C. SZCZURKOWSKI

::: **KRAKÓW, GRODZKA 2.** :::

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI · POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ VÖCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT NYERGES-UJFALU

Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 1. 3555 48 0

Herbata odtłuszczająca dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem“

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 5886 6 0

SZAFRAN & OLKUSZNIK

Spółka handlowa i przemysłowa

Kraków, Sławkowska 12, Telefon 562,

poleca hurtownie dla Krakowa i na prowincyę dla celów domowych i przemysłowych, a więc: dla fabryk, gorzelń, browarów, młynów, cegielni etc. etc.

WĘGLE

pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych. — Wszelkie transakcye lasowe, rolnicze i przemysłowe. 5787 8 15

Zmiana firmy.

Mam zaszczyt najuprzejmiej zawiadomić Szan. Odbiorców, iż istniejący w Krakowie od lat 27 przy ulicy Karmelickiej 46 skład towarów kolonialnych pod „Pszczółką“ poźniej:

F. Gurawski i Z. Nasalik

przejąłem na własność i takowy odtąd pod osobistym kierownictwem i zmienioną firmą

Zefiryn Nasalik i Ska.

Spółka z ogr. por.

dalej prowadzić będę. Dziękując za dotychczasowe łaskawe poparcie, proszę o zachowanie mi tegoż na przyszłość.

Zefiryn Nasalik.

5791 4 5

A. Denizot,

właściciel Szkółek **Lubań - Poznań.**

poleca

drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, drzewa na aleje, wysadki na żywopłoty i t. d.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie. 5804 4 4

Adres na listy: **Denizot, Lubań** (Kr. Posen).

Potrzebuję 5976 6 0

ucznia do praktyki

Adam Piasecki, Cukiernia, Długa 12.

Do wynajęcia **eleganckie pokoje** z bardzo ładnym salonem, z komfortem umeblowane, z całem utrzymaniem, kuchnia wyborowa. Ul. Wolska l. 24, wysoki parter. 5876 7 10

Ogórki i kapusta

Do pierwszego Galicyjskiego Fabrycznego Składu kiszonych ogórków i kapusty morawskiej nadszedł świeży transport ogórków znoimskich i berneńskich, oraz świeżej kapusty morawskiej. — Sprzedaję takowe przez całą porę zimową **po niżej cen fabrycznych.** Upraszam o łaskawe próbne zamówienia. Na żądanie wysyłam cenniki odwrotną pocztą. 5100 20 20

Z poważaniem

JULIUSZ SPIRA

Fabryczny skład kiszonej kapusty morawskiej i ogórków znoimskich,

Kraków, Koletek 4.

Dowodnie urzędownie zebrane

Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 21. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 6116 1 52

Chrońcie nogi·

od odgniotków, wzdymek, stwardnień skóry! Te dolegliwości, szczególnie przykry pot i pieczenie w podeszwy znikają od noszenia impregnowanych asbestowych podeszew Dra Högyesa. — Para 2 K. 1 K i 60 h., wysyła za zaliczką. Wiedeń, I., Dominikanerbastei 21. Prospekty za darmo. 2176 14 0

Przed Po

Kapelusz jubileuszowy

we wszelkich barwach 3·80, 5, 6 K

A. SACHSEL, Wiedeń, kapelusznik, XVII., Calvarienberggasse 35, II., Taborstrasse 39, VIII., — Alserstrasse 11, XVI., Neulerchenfelderstrasse 2.

Ilustr. cennik opłacony za darmo. 5321 5 13

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“,** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistra farm. J. HANAKA, Kraków, ul. Szewska 5. — Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 4623 10 10

Nowość! Nowość!

Mała orkiestra kieszonkowa.

Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z organków i bębna. **Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Obicie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, Ia jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K. 2·50. Nr 2272 Takiesame o 16 dziurkach, 32 głosach, tremolo, Ia jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości o. i k. nadw. dost

HANNS KONRAD Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych

Brüx Nr 419 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 5369 6 15

Kąpiele z kwasu węglowego (CO_2)

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen

wyrabia

LWOWSKA FABRYKA CHEM.

„TLEN“

Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN“**

Liczne zaświadczenia i podziękowania: Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie. — Do Zarządu Fabryki „TLEN“ we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kąpiele z CO_2 (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „Tlen“ we Lwowie, w odpowiednich przypadkach, przyszliśmy do przekonania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, na które kąpiele takie są wskazane.

Prof. Dr. Gluziński
dyrektor kliniki lek. Uniw. lwowskiego.
Lwów, 15 maja 1907.

Szanowna Dyrekcya „Tlenu“.

Zalecone mi przez Dra Bron. Owczarskiego kąpiele z kwasem węglowym (CO_2) w ilości 30 co drugi dzień, pobrałem z fabryki „Tlen“ a za ich skuteczne działanie dziękuję WWPanom.

z poważaniem **Bolesław Lewicki**
naczelnik Wzajemn. kredytu.

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę „Tlen“, zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie profesorowie: Dr Neusser, Dr Widman i Dr Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpieli według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp., przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen“ uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bolów, ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.

Adolf Helm
aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jaknajszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku
K. Srokowski, literat.

Do Szanownego Zarządu fabryki „Tlen“.

Upraszam o nadesłanie 10 skrzynek soli do kąpieli z kwasem węglowym dla mojej kuzynki. Jest to cudowny środek, który wyleczył mnie zupełnie z reumatyzmu ręki. Od kilku lat cierpiałam tak, że ruszyć ręką nie mogłam, obecnie od roku nie czuję najmniejszego bolu i swobodnie władam ręką i t. d.

Zofia Solska.

Setki podziękowań, których dla braku miejsca nie drukujemy.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu kilku lat bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym.
Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie.
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kąpiele balsamiczne-sosnowe z kwasem węglowym.
Kąpiele siarczane z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

Cenniki, prospekty gratis i franko.

3211 21 0

Niema lepszego mydła toaletowego jak: Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas“, [illegible], ul. Długa 18.**

SKŁAD HERBATY KARAWANOWEJ „RODUS" EMILII BARTL

Kraków, Batorego 18

Założony w roku 1883.

Sprzedaż częściowa także w handlu

A. Skórczewski i Polakiewicz

ul. Floryańska 13. 5737 5 5



6121 1 3



6105 3 40

Księgarnia G. Gebethnera i Ski
w Krakowie 6137 2 10

poleca zbiorowe wydanie dzieł scenicznych znakomitego autora „Germinal'a"

E. ZOLI

TEATR

Spadkobiercy Rabourdin'a, kom. w 3 akt. Pączek róży, komedya w 3 aktach. — Teresa Raquin, dramat w 5 aktach. —

w tłumaczeniu Józefa Klemensiewicza

Wydanie wytworne, str. 316. Cena K 3.

Codziennie

Przeszło 200 Pism!

w 8 językach, znajduje się

w Czytelni Dzienników i Czasopism

Mikołajska 6, I p.

Wstęp 20 h, abonament mies. 3 K, akad. 2 K.
5077 22 0

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska PALARNIA KAWY M. JAWORNICKI KRAKÓW Rynek gł. 28

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych

M. JAWORNICKI

93 300 0

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.
6161 2 0

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 4691 85 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Do Polek!

Zamiast pudru francuskiego lub pruskiego, używajcie Panie:

Pudru tłustego Mimoza

wyrabianego przy pomocy robotnic polskich we fabryce chemiczno-kosmetycznej Mimoza w Podgórzu.

Pudełko pudru białego, kremowego lub różowego, pięknie perfumowanego kosztuje wszędzie 75 hal.

5% od czystego zysku przeznacza się na cele Związku polskich Niewiast w Krakowie.
4138 39 39

SZKOŁA DRAMATYCZNA
MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA
Kraków, ul. Strzelecka 19.

Kurs 2-letni. Oddzielne kursa deklamacyi dla amatorów. 4043 26 0

BAZAR CUKROWY

w Krakowie, Sławkowska 8.

poleca znakomite **herbaty angielskie i rosyjskie,** ogromny wybór **herbatników, czekoladki deserowe** światowej sławy firm: Caillera, Gala Peter, Lindta i Sacharda po najniższych cenach. 6055 4 5

Projekty

i wszelkie rysunki wykonywam umiejętnie. Garbarska 7, Czarnowski.
5904 8 15

Mleczarnia Warszawska

w Krakowie

Ulica Wiślna l. 8, róg ulicy Gołębiej

poleca znakomite śniadania, obiady i kolacye, po cenach bardzo przystępnych. Potrawy mięsne i jarskie, przyrządzane na sposób domowy i tylko na świeżem maśle. Znakomita kawa, herbata itd. Duży wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Bilardy amerykańskie najnowszej konstrukcyi.

Zarząd dokłada wszelkich starań, aby Sz. P. T. Goście wszechstronnie zadowolnić. 6115 5 8

Powróciłam

i udzielam lekcyi kroju damskiego

Formy na kostyumy, suknie, bluzki itd najmodniejsze, wykonuje podług miary

„JANINA"

Kraków, ulica Grodzka 18, III piętro vis-a-vis magazynu H. Schwarza.
5793 8 10

Kaszel

występuje u osób każdego wieku.

Dręczące kurczowe napady, które osłabiają dzieci a dorosłym przeszkadzają w zawodzie, można złagodzić i uspokoić przez użycie środka

Thymomel Scillae

Zapytać się swego lekarza.

Flaszka K 2·20, Pocztą opłatnie po otrzymaniu K 2·90. 3 flaszki po otrzymaniu 7 K. 10 flaszek po otrzymaniu 20 K.

Wyrób i główny skład

W APTECE B. FRAGNERA

c. k. nadw. dostawcy, Praga-III., Nr 203.

Można dostać prawie w każdej aptece.

Zwracać uwagę na nazwę przetworu, nazwisko wyrabiającego i na znak ochronny.

5843 2 24

Wyuczę

prowadzenia **podwójnej buchalteryi i bilansu** w czasie bardzo krótkim moją nadzwyczaj przystępną dotąd niepraktykowaną metodą.

Przeprowadzam **rewizye ksiąg handlowych. Sporządzam bilansy. Zastosowuję ulepszenia** w prowadzeniu rachunkowości.

Nowopowstającym handlom i przedsiębiorstwom przemysłowym polecam wzorowy i praktyczny sposób zakładania ksiąg handlowych najodpowiedniejszy celowi.

W sprawach handlowych trudnych udzielam fachowej rady i podejmuję się przeprowadzenia korespondencyi. Ręczę za dobry skutek w najzawilszych reklamacyach jeżeli słusznych

HENRYK SZANCER
Podgórze, Sokolska 9. 6074 4 5

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Sakiewka z kluczem czarodziejskim.

Może ją otworzyć tylko wtajemniczony. Do każdej sakiewki dołączony jest sposób otwierania.



Z mocnej czarnej skóry wewnątrz z mocnem podbiciem, pięknem niklowem okuciem, 3 zupełnie oddzielnemi przedziałami: każdy oddział otwiera się sam dla siebie, bardzo łatwe do przejrzenia, nadzwyczaj obszerne, 1·80 K. Takasama z najlepszej skóry psa morskiego 2·50 K. Bardzo wielki wybór sakiewek, portmonetek, etui na cygara i papierosy w mym katalogu głównym. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

c. k. dostawca dworu HANNS KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 420 (Czechy). Katalog główny z 3000 odbitek każdemu za darmo opłacony. 5370 5 5

Medal i krzyż złoty na wystawie paryskiej



MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA 13. TELEFON 43.

W WIELKIM WYBORZE POLECA GOTOWĄ KONFEKCYĘ DAMSKĄ

NAJNOWSZE FASONY W FUTRACH.

Kapelusze damskie paryskie modele i ich kopie sporządzone we własnej pracowni.
4571 11 0

Pneumatyczne osadki do sztucznych zębów

zwłaszcza do całych sztucznych podniebień, są mojo patentowane osadki niezbędne, bo chronią od bolesnego nacisku i nie dopuszczają resztek pokarmów pomiędzy naturalne a sztuczne podniebienie, a przy głośnej, wyraźnej mowie, jedzeniu, swobodnym śmiechu, śpiewie lub odkaszlaniu, sztuczne podniebienie ani drgnie, a nadto przy użyciu według wskazówek, nie tworzą się przedwczesne zmarszczki około ust. 30 sztuk 3 kor. 45 hal. listem poleconym. 5971 5 12

Leokadya Künzel, Ustrzyki Dolne.

Największy wybór Perfumeryi, Mydeł i wszelkich środków toaletowych

Reim i Spółka, Kraków

Rynek główny l. 37. — Linia A-B.

polecają po cenach najtańszych:

Nowość „Sidol" do czyszczenia metali

Farby do kwiatów w płynie flaszka 30 hal.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Wałeczki kit i gips do uszczelnienia drzwi i okien od przeciągu i zimna.
Kalosze na buciki fasonu amerykańskiego. Kalosze rosyjskie i amer.
Podeszwy i obcasy gumowe.
Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe i słomkowe.
Smarowidło do obuwia i podeszwy ochronne.
Lakiery, pasty, kremy do odświeżania bucików.

Rogóżki szczotkowe, żelazne i kokosowe.
Chodniki z Linoleum ceratowe i kokosowe.
Przedściółki z Linoleum, ceratowe i japońskie.
Szczotki do wycierania nóg do przedpokoi.
Wielki wybór wyrobów szczotkars.
Latarki stajenne, ręczne i kieszonk.
Ochraniacze uszów od zimna i mrozów.

Patrony Schrader'a i kompoz. „Stella" do sporządzania najlepszych likierów stołowych różnego gatunku.
Alpestre i Sudetia, ziółka do sporządzania likierów „Chartreuse" i „Sudetia".
Wódkę francuską Brazay'a i Molla.
Artykuły chirurgiczne i hygieniczne.
Papier klozetowy.

Termofory ogrzewacze ciała.
Lampki platynowe, oraz aparaty Ozonateur i Longlife do odświeżania powietrza w pokojach.
Olej i Hydrolin przeciw kurzowi w lokalach.
Spluwaczki patent. po 6 h sztuka.

Farby olejne do użycia gotowe.
Lakiery i Glazury do podłóg.
Masę francuską i i woskową do zapuszczania podłóg i posadzek.
Farby emaljowe Marxa.
Fattingera suchary dla psów.

Wapno pastewne Barthela.
Porkin i Pekusin do tuczenia bydła i świń.
Tran rybi do skór.
6096 1 2

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.

Lampki elektryczne, kieszonkowe i baterye do napełniania tychże.

SYRÓP PAGLIANO

Najlepszy środek krew czyszczący
prof. Ernesta Pagliano w Neapolu
Calata St. Marco 4.

Zapisany w urzędowej włoskiej farmakopei. Odznaczony na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, na hygienicznej wystawie w r. 1900 i w Medyolanie na wystawie powszechnej 1906 r. złotym medalem.
5357 6 0

We flaszeczkach, w pudełkach, (proszek) i w tabliczkach (pigułki).
Można dostać w każdej większej aptece.
Wystrzegać się fałszerstw i naśladowań. — Żądać zawsze ze znakiem fabrycznym
prof. Ernesta Pagliano w Neapolu.

Z zamówieniami zwracać się do real. apteki **Socrate Bracchetti Ala** (Południowy Tyrol).

Filia c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego

Banku Hipotecznego w Krakowie

Oddział Kasy Zaliczkowej

wchód od ul. Brackiej l. 1,

udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym itp,

zaliczek za skryptem dłużnym

na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Udziela również

zaliczek na zastaw kosztowności

(złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych. 3561 36 0

Na długie wieczory

poleca **A. Gumplowicz** swą bogato zaopatrzoną

WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK

naukowych i beletrystycznych

KRAKÓW — BRACKA 5.

Na prowincyę bardzo dogodne warunki. — Katalogi na żądanie, 5753 11 15

: HANDEL WIN :

firmy

Dr NIEĆ i SKA

przeniesiony został

od 10 października b. r.

na Rynek gł. 13

wylot ulicy Grodzkiej — dawniej sklep R. Ditmara

poleca:

odstałe, naturalne i uznanej dobroci **wina** wyspiańskie białe i czerwone poczęszy **od 80 hal.** za litr lub flaszkę, wina węgierskie, wina deserowe, Vermuth, prawdziwą **śliwowicę** bośniacką i syrmijską od **K 2·20** za flaszkę, **rumy** od **K 2·30** za flaszkę, **koniaki** francuzkiej marki »De Laroche & Co« od **K 3·20** za flaszkę, znakomitą **herbatę** chińską od **K 6·40** za 1 kg. 5585 5 6

hurtownie i detalicznie.

BRÁZAYA
WÓDKA FRANCUSKA

jest od 40 lat znanym ze skuteczności środkiem domowym, szczególnie jako środek zapobiegawczy przeciw migrenie, influenzie, gośćcowi, reumatyzmowi; służy do wzmocnienia ócz, do płukania ust i krtani. Niezrównana przy masażu, najlepszy środek do pielęgnowania włosów. 2308 11 18

Można dostać wszędzie

a jeżeli gdzie niema, to zwrócić się pod adresem:

Brázay

Wiedeń, III 2., Löwengasse 2a.

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 51 52

W reumatyzmie i newralgii łagodzi i uspokaja bóle
W gośćcu wyciąga nabrzmienie stawów i umożliwia ich poruszanie
Przy cierpieniach i odmrożeniach rąk i nóg usuwa nieprzyjemne swędzenie

Contrheuman

(Nazwa dla mentolowego salicylizowanego wyciągu z kasztanów)

Tubka 1 kor.

Po otrzymaniu K 1·50 wysyła się . . . . 1 tubkę
„ K 5·— „ . . . . 5 tubek
„ K 9·— „ . . . . 10 tubek
opłatnie.

Wyrób i skład główny

APTEKA B. FRAGNERA

c. k. dostawcy dworu, Praga-III, Nr 203.

Baczność na nazwę przetworu i nazwisko wyrabiającego.
Dostać można w każdej aptece. 5842 1 12

UZNANE POWSZECHNIE ZA DOSKONAŁE

PIECE DLA SZKÓŁ

publicznych budynków i mieszkań prywatnych.

„Helion" piece oszczędne — Oryginalne piece Meidingerowskie — Piece tak zwane „Dauerbrand" — Żaluzye wentylacyjne — dostarcza pod korzystnemi warunkami z pełną gwarancyą w ciężkiem, rzetelnem wykonaniu

PIERWSZA HORZOWICKA SPECYALNA FABRYKA PIECÓW I PARÓWEK PASZY, LEJARNIA ŻELAZA ORAZ FABRYKA SZKLIWA (EMALIJ)

OTTO HOFMANN

HOROWICE (CZECHY). 8974 20 20

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.